



# *Na oścież*

*Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników*

*Nr 10 (131) Bydgoszcz-Fordon, październik 2005 Rok XIII*





Od ostatniego wydania naszego miesięcznika, przez naszą wspólnotę parafialną, przetoczyła się prawdziwa lawina wydarzeń. Echo wielu z nich znalazło się w formie tekstów i fotografii na stronach bieżącego wydania. Było ich tak wiele, że wymienię tylko niektóre, jak: przeżywanie rekolekcji i samego dnia odpustu parafialnego, inauguracja roku akademickiego, poświęcenie II stacji Golgoty XX wieku, Bieg ku czci ofiar II wojny światowej i V Dzień Papieski.

Jako temat wiodący wydania redakcja obrała „Nauka i wiara”. Temat ten pojawia się też w relacjach i tekstach. Bieżące wydanie ukazuje się już u progu miesiąca, który z natury pobudza do refleksji, więc tekstów takich jest sporo.

Próbując zachęcić PT Czytelników do zapoznania się z niektórymi tekstami zacząłem jednak od jeszcze innego wydarzenia. W dniu odpustu parafialnego ukazało się trzecie (w formie niezależnego wydawnictwa) wydanie „Kalendarza parafialnego 2006” przygotowane przez duszpasterzy i osoby świeckie. Myślę, że każdy parafianin powinien skorzystać z tego przewodnika.

Zachęcając do lektury powiem, że warto przeczytać umieszczone obok „Zamyślenia”, rozmowę miesiąca z Natalią Kukulską i inne teksty okolicznościowe. Dowiedzieć się z nich będzie można o tym, że np. mając 70 lat można przebiec w dobrej formie 12,5 km ze Starego Rynku do Doliny Śmierci na Fordonie, czcząc w ten sposób ofiary II wojny światowej w 66 rocznicę jej wybuchu. Również napisano o tym, jak ks. bp Jan Tyrawa uruchamia jedyną w swej formie stronę internetową poświęconą Janowi Pawłowi II, której adres warto zapamiętać: [www.janpawelii.pl](http://www.janpawelii.pl) i często tam zaglądać.

Pisze się również o spotkaniu młodych ludzi z kilku krajów na Zamku Bierzgowskim, którzy „łamiąc” różnego typu przeszkody szukają porozumienia ponad granicami państw, kultur, przyzwyczajęń i wyobrażeń.

Zaskoczeniem może być informacja o powstaniu grupy KMM (Klub Młodych Mam) na „terenie” CKK „Wiatrak”, która ma pomóc „raczkującym” jeszcze stażem mamom w dobrym wypełnianiu ich rodzicielskich obowiązków. Oj jest co czytać, a idą nowe spotkania, choćby w ramach rozpoczynającego się niebawem XXIV Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Czuwajcie, aby Was coś ciekawego nie ominęło i do następnego wydania.

FRED

## W NUMERZE:

Jestem wielką szczęściarą (str. 3)

Koncert galowy (str. 6)

Lednica Seniora (str. 9)

II Stacja Golgoty (str. 10)

Matka Boża Królowa Męczenników (str. 19)

## W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Tylko dla dzieci

Na str. 1, II Stacja Golgoty XX wieku w Dolinie Śmierci, fot. Mietek

# Proboszczowskie zamyślenia



## WIERZYĆ DZISIAJ

Jeden z największych teologów XX wieku, francuski dominikanin Yves Congar, zapytany pod koniec długiego życia o to, jakim powinien „być” Kościół jutra, odpowiedział: „Życzę sobie gorać, ażeby Kościół był właśnie tym miejscem gdzie człowiek współczesny, rozbity i rozproszony, będzie mógł się pozbierać, odzyskać siły, Odnaleźć znów sens tego, co pozaziemskie.”

Zaś w książce „Kościół i świat” kard. F. Koenig w znamienity sposób charakteryzuje wiarę współczesnych chrześcijan. Piśmienniczo, że są oni z nią obcy, ale nie znają jej głębi; niby wierzą w Chrystusa, ale nie wiedzą kim On jest; jako tako znają naukę Chrystusa, ale nie zaznali jej smaku; przyznają się do przynależności do Kościoła, ale nie rozumieją Jego misji zbawczej i nie biorą na siebie odpowiedzialności za Kościół. Mocne słowa. Zwłaszcza dla nas, ludzi wierzących początku XXI wieku.

Jako tutejsi duszpasterze na co dzień doświadczamy tych wszystkich wyzwań i trudności życia wiary naszych parafian. Spotykamy się codziennie w konfesjonale, w osobistych rozmowach, w sakramentalnych posługach duszpasterskich z wyzwaniami kryzysu wiary.

Wiemy, że kryzysy te mogą się wiązać z określoną prawdą wiary; dla niektórych osób trudne są do przyjęcia niektóre dogmaty wiary, treści nauczania Kościoła.

Częściej zaś podstawą kryzysu jest trudność, czy niechęć, zaakceptowania określonych norm moralności chrześcijańskiej. Często wielu przestaje wierzyć ze względu na konflikt sumienia przeżywany w wyniku świadomego łamania niektórych norm etycznych. Dla innych nie istnieje problem grzechu, nie odczuwają poczucia winy i nie czują potrzeby nawrócenia, które przecież stanowi istotny warunek chrześcijańskiego życia.

Niewątpliwie człowiek współczesny potrzebuje wiary. Świadczą o tym nie tylko przytaczane statystyki „wierzących” i „praktykujących” w poszczególnych krajach - w tym zwłaszcza w Polsce. Dowodzą tego także liczne ruchy religijne - zwłaszcza młodzieżowe. Świadczą też ci, którzy na ogromną skalę zachowali wiarę tam, gdzie im ją wrywano w sposób zaplanowany.

Jednak na szerszą skalę człowiek współczesny będzie wierzył, gdy uda mu się osiągnąć własne doświadczenie religijne; gdy przeżyje - jak pisze ks. J. Pałyga - „smak spotkania” z Bogiem. Jeśli mu się to nie uda, jeśli duszpasterstwo nie będzie go do tego prowadzić, to będzie coraz bardziej rozmiął się z chrześcijaństwem; ewentualnie będzie poszukiwał innych form religijnego przeżycia. Wydaje się, że skierowanie się w stronę kultu pieniądza, dążenie za wszelką cenę do dobrobytu, nastawienie na fizyczne doznania, pragnienie dominowania nad innymi, żądza władzy itp. zastępują wielu ludziom nie zaspokojoną, względnie zagłuszoną potrzebę Transcendencji.

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszek Adamski napisał tak: Wiedza i wiara są dziś jak najbardziej potrzebne, jednakże pod warunkiem, że będą źródłem doświadczenia religijnego dla tych, którzy w nich uczestniczą; że będą tak przeżywane, iż ludzie przez nie wejdą w „rzeczywistość Bożą”; że tkwiąca w nich potrzeba spotkania z Transcendencją zostanie przez nie zaspokojona; że będą tę potrzebę pogłębiały, rodziły i wzmacniały. Przede wszystkim zaś pod warunkiem, że nie będą tylko „zaliczaniem obecności”, że ktoś wychodzi ze Mszy św. z poczuciem pustki duchowej, a jedynie z przekonaniem spełnienia obowiązku. Wiara i religia z wyboru będzie wypierała religijność konformistyczną, nie odpowiadającą potrzebom psychicznym współczesnego człowieka; co więcej, wewnątrznie mu obcą.

Wiara religijna to dziś dla każdego z nas wielkie zadanie i ciężka praca nad kształtowaniem swego rozumu i serca by we współczesnym świecie nie zagubić tego wielkiego daru Bożego. Niech zatem nasze praktyki religijne, życie sakramentalne, życie duchowe, kościelna oferta małych wspólnot (Neokatechumenat, Kościół Domowy, Oaza, Wspólnoty Powołaniowe, Różańcowe, Misyjne itp.) włączają nas żywo w ową „rzeczywistość Bożą” dla stałego zbliżania się ku Bogu i Jego łasce wiary.

U progu zbliżających się dni listopadowych warto tym sprawom poświęcić chwilę czasu.

KS. PROBOSZCZ JAN

## Niezwykła Uczta

Przychodząc na Eucharystię, która jest niezwykłą Ucztą Słowa Bożego i Ciała Chrystusa, nie wystarczy tylko znaleźć czas, tylko odpowiednio się ubrać, tylko zająć miejsce w ławce. Najpierw trzeba koniecznie zastanowić się, o czym chcę rozmawiać z Królem, który zaprasza mnie do współpracy.

KS. TOMASZ RAĆKOS SDS

# JESTEM WIELKĄ SZCZĘŚCIARĄ

z Natalią Kukulską - rozmawia Anna Wiktorowicz

**ANNA WIKTOROWICZ:** Pani Natalio przed kilkoma minutami zakończył się koncert poświęcony pamięci Jana Pawła II z okazji V Dnia Papieskiego. Ile razy występowała Pani dla Ojca Świętego i jakie wspomnienia się z tym wiążą?

**NATALIA KUKULSKA:** Tych wspomnień trochę mam na koncie, ponieważ było kilka takich spotkań bliskich i osobistych, kilka razy też śpiewałam dla Ojca Świętego.

Zacząło się od tego, że zaśpiewałam wraz z innymi wykonawcami „Osiem błogosławieństw”. Było to w Krakowie, w czasie jednej z pielgrzymek Jana Pawła II. Ojciec Święty był wtedy chory i miał do nas wcale nie wyjść, z tego właśnie powodu. Jednak podczas tego utworu wyszedł na balkon i nam odebrało „dech w piersiach”, „zatkało nas” po prostu i nie mogliśmy w ogóle do końca śpiewania.

Potem śpiewałam w Wadowicach z okazji 80-tych urodzin papieża, utwór pt.: „Z głębi serc”, który został napisany specjalnie na tę uroczystość.

Następnie śpiewałam w Rzymie, w auli Pawła VI. To było jednocześnie takie moje najbliższe spotkanie z Ojcem Świętym. Miałam wtedy zaśpiewać jedną kolędę, a przerodziło się to w mini-recital. Było to wielkie wyróżnienie, że w ogóle Ojciec Święty słuchał tego i nawet bił nam brawo. Dla nas to było takie przeżycie, że ledwo śpiewaliśmy i graliśmy, ja razem z moim zespołem. Bicie serca było tak potężne, odczuwaliśmy tak ogromne emocje i drzenie wewnętrzne, że odbierało nam to po prostu warsztat, który każdy z nas jednak jakiś ma.

Ostatni raz dla Ojca Świętego śpiewałam w Watykanie w grudniu 2003 roku. Zostałam zaproszona na koncert „Natale in Vaticano” („Boże Narodzenie w Watykanie, przyp. red.), na którym występuje wielu wspaniałych wykonawców z całego świata, wiele „gwiazd”. Dla mnie to było wielkie wyróżnienie, i tym większe, że później wszyscy artyści są zapraszani na prywatną audyencję do Ojca Świętego. Ja również tam się znalazłam razem z nimi. Bardzo cieszyłam się z tego spotkania, pomyślałam, że jestem wielką szczęściarą. Na tej audyencji widziałam, już wtedy, że Ojciec Święty jest bardzo chory, że bardzo cierpi. Pamiętam, że zrodziło się we mnie wówczas takie poczucie winy, że zajmuję Jego cenny czas swoją osobą, że absorbuję Go choćby na jedną sekundę. Chociaż z drugiej strony bardzo cieszyłam się ze spotkania, z tych chwil spędzonych przy Nim. Ojciec Święty pobłogosławił mnie, podziękował za upominek w postaci szkatułki z bursztynu, do której włożyłam list i moje płyty, wysłuchał dokładnie, co mam Mu do powiedzenia. Odczuwałam tak wielkie emocje, że miałam wrażenie jakiegoś „zawieszenia” w czasie, jakbym była

zupełnie w innym wymiarze. Przez to wszystko umknęło gdzieś to, co chciałam powiedzieć, co w myślach ułożyłam, przygotowałam i mówiłam to, co w owej chwili było najbliższe mojemu sercu, w najprostszych słowach starałam się wyrazić moje uczucia. Ojciec Święty słuchał bardzo uważnie i odpowiadał swoim spojrzeniem, dotykiem dłoni; On mówił po prostu całym sobą.



foto: Mietek

**Jaka myśl z nauki Jana Pawła II jest Pani najbliższa? Jakie Jego zdanie zostanie w Pani na zawsze i dlaczego?**

„Nie lękajcie się”. Właśnie to hasło, to zdanie. Dlatego, że mam czasem chwile słabości i wątplenia. Zdarza mi się odczuwać pewnego rodzaju strach przed następnym dniem, przed przyszłością. W takich chwilach, gdy tylko uda mi się wyciszyć, zatrzymać na chwilę w tym „rozpędzonym” życiu, to przypominam sobie właśnie te słowa. Jak zamknę oczy, to widzę wówczas Jana Pawła II, który to mówi z łagodnością i dobrocią ojca, któremu wierzę. Te słowa mnie uspokajają i pomagają zebrać myśli, poukładać sobie wszystkie sprawy, które gdzieś tam na mnie czekają, zwłaszcza te trudne. Odradza się we mnie poczucie bezpieczeństwa i opieki Najwyższego. Czuję się trochę tak, jak dziecko, które tatuś pogłaskał po głowie i powiedział „nie lękaj się”. Z Jego ust brzmi to wiarygodnie.

Myślę, że nie tylko mnie, ale wszystkim nam jest to bardzo potrzebne, takie poczucie miłości i bezpieczeństwa, zwłaszcza w tych najtrudniejszych chwilach w życiu, kiedy czujemy, że dotyka nas coś niesprawiedliwego, co burzy cały nasz porządek życia. Ja zawsze w takich momentach jestem totalnie zbuntowana, moja wiara ulega chwilowemu załamaniu. Wówczas słowa „nie lękajcie się” pomagają mi w odbudowaniu tej wiary, zwłaszcza, że mają one drugie dno: nie lękajcie się, kochajcie; nie lękajcie się kochać, nie lękajcie się wierzyć, przekraczać

próg nadziei. Gdy je sobie na nowo uświadomię, to od nowa zaczynam wierzyć, że warto żyć, kochać i odradza się wtedy moja nadzieja.

**W jakich sytuacjach miewa Pani chwile wątplenia i lęku; kiedy najbardziej potrzebowała Pani tego „pogłaskania” po głowie?**

Ja najbardziej lękam się zawsze straty najbliższych i szczerze mówiąc jest to coś, co mnie przerasta, samo wyobrażenie o tym, że mogę ich stracić. Najtrudniejszy okres w moim życiu, to czas, w którym zagrożone było zdrowie i życie mojego taty, kiedy przechodził zawał, zachorował poważnie na nerki, zresztą nadal jeszcze zmagają się z tą chorobą.

Przerazają mnie sprawy, na które nie mam żadnego wpływu, które dzieją się gdzieś poza mną, czyli tak, jak już powiedziałam, przede wszystkim zdrowie; na pewno też trudny był moment, kiedy zbliżał się poród; trzeba mieć nadzieję, że potoczy się prawidłowo, bo nie ma innego wyjścia.

Są to, więc sprawy związane z ludzkimi słabościami, z tym, że nie jesteśmy na tyle silni, żeby mieć taką mądrość, taką wiarę, która pozwala nam wszystko przyjąć z ufnością i nie bać się.

**Czym jest dla Pani wiara?**

Wiara jest dla mnie pewną łaską, którą otrzymałam i która pomaga mi w codziennym życiu, zwłaszcza w tych „ciemnych stronach” życia. Chociaż może mało o niej mówię, jakoś nie obwieszczam tego często, że jestem osobą wierzącą, to jednak nie wstydę się do niej przyznać i zwierzyć, czym ta wiara dla mnie jest. Ja tę wiarę po prostu mam, czasami może zamgloną, czasem bardziej wyraźną, przejrzystą, ale zawsze mam.

**Jest Pani artystką i jednocześnie matką dwójki małych dzieci. Jak udaje się Pani pogodzić te dwie role, wymagające całkowitego oddania i poświęcenia samej siebie?**

Nie jest to łatwe. Moje życie toczy się czasami „na wariackich papierach”, ale to się dzieje etapami. Gdy nagrywam nową płytę lub jestem w jakiejś trasie koncertowej, to ten dom rzeczywiście mam postawiony troszeczkę „do góry nogami”. Ale zawsze staram się robić wszystko, żeby była równowaga pomiędzy moim życiem zawodowym i rodzinnym. Dla mnie chwile spędzone z rodziną, z moimi dziećmi i mężem są tak ważne i cenne, że źle się czuję, jeżeli ta równowaga zostaje zachwiana. Już nawet nie myślę o tym, że dla nich to jest źle, ale ja nie mogę z czymś takim wytrzymać. Po prostu czuję wtedy, że coś mi ucieka, omija mnie

[ciąg dalszy na str. 4]



[dokończenie ze str. 3]

coś bardzo ważnego, czego już nigdy później nie będę mogła doświadczyć. Dlatego staram się robić wszystko, żeby spędzać z rodziną jak najwięcej czasu. Muszę w związku z tym ciągle wybierać, tak sobie układać życie zawodowe, żeby pochłaniało mi, jak najmniej czasu. Nie ukrywam, że nie jest to łatwe, a czasem bywają nawet chwile bardzo trudne. Jako przykład mogę tu przytoczyć sytuację, kiedy karmiłam moją córcię, która była wtedy malusieńka (obecnie ma pięć miesięcy), w drodze na koncert; potem, gdy już byliśmy w garderobie, ona dostała strasznej kolki. Bardzo płakała, a ja musiałam wyjść w tym czasie na scenę i zostawić ją w płaczu. Pamiętam, że dosłownie serce mi się wtedy rozdzierało. Strasznie trudno jest w takim momencie śpiewać, tańczyć i bawić publiczność, kiedy po prostu serce mi krwawi, bo mam świadomość, że mój dziadziuś płacze i chciałabym jakoś mu pomóc, przytulić go. No bywają takie chwile i tylko ja wiem, co ja wtedy przeżywam. Ale tak, czy siak warto jest być spełnionym. Myślę, że gorsza byłaby mama, która ma uśpione swoje pasje. Kocham to, co robię i muszę robić to, co kocham, ale też muszę znaleźć czas dla swoich dzieci, dla swojej rodziny. Dlatego potrzebuję równowagi.

**Gdyby musiała Pani wybrać pomiędzy swoją karierą a rodziną to, co by Pani wybrała?**

Oczywiście, że rodzinę. Nie wyobrażam sobie nawet, że można wybrać inaczej. Nie warto za wszelką cenę gonić za czymś, co i tak kiedyś się urywa. Jedyne, co możemy mieć dobrego i trwałego na tej ziemi, to właśnie relacje między ludźmi i to ile one nam dają. Może powiem rzecz dobrze wszystkim znaną i z tego powodu trochę trywialną, ale uważam, że tylko miłość jest wartością, która nadaje sens wszystkiemu innemu.

**Jak Pani będzie starała się przekazać swoim dzieciom tę prawdę, że warto kochać, że to właśnie miłość jest najważniejsza, a nie pogoń za pieniędzmi, władzą, czy sławą?**

W słowach, to się chyba nie da tego przekazać, ani tym bardziej nauczyć. Myślę, że będę po prostu starać się dawać im, jak najwięcej miłości, a wtedy to gdzieś w nich zostanie, same to rozumieją i poczują. Jak dorosną to zwyczajnie będą jej potrzebowały i również nauczą się nią obdarowywać innych. Nic w przyrodzie nie ginie, ta energia gdzieś dalej przechodzi. Więc, jeśli ludzie wyrastają z domów, gdzie jest dużo tej miłości, gdzie jest pokazane, co jest ważne, to później same będą już wiedziały, o co warto walczyć i same będą dokonywać mądrych, właściwych wyborów. Myślę, że ja ich tego nie muszę uczyć, że jeśli dzieci są wychowywane w domu, w którym jest miłość, to one z tą miłością idą dalej w świat i ona staje się dla nich priorytetem w sposób naturalny.

**Miłość nieodłącznie wiąże się z krzyżem. Czym dla Pani jest krzyż?**

Krzyż jest największym dowodem na miłość. Wiele osób niewierzących nie rozumie, dlaczego symbolem chrześcijaństwa jest krzyż. Ale to chyba właśnie z krzyża płynie dla nas wszystkich nauka i pociecha, jak można kochać, ile można dać z miłości i jaki sens ma cierpienie.



foto. Mietek

**Czy zdarza się Pani kłócić z Panem Bogiem, mieć do Niego pretensje?**

Owszem, niestety tak. To właśnie jest wtedy, gdy tracę kogoś bliskiego, gdy spotyka mnie sytuacja, wobec której jestem zupełnie bezradna albo gdy dowiaduję się o ludzkich tragediach. Wtedy zazwyczaj są te pytania: „dlaczego to spotyka dobrych ludzi, czy to sprawiedliwe?” Pocięsam się tym, że Pan Bóg podobno najbardziej doświadcza tych, których najbardziej kocha, a sprawiedliwości kiedyś stanie się zadość. Choć to trudne do zrozumienia - zacytuję utwór, który nagrałam „każde cierpienie ma sens... prowadzi do pełni życia” - dlatego, że zbawienie przyszło dla nas właśnie przez krzyż.



foto. Mietek

Główny koordynator V Dnia Papieskiego w Diecezji Bydgoskiej ks. prałat Jan Andrzejczak i bohaterka Koncertu Galowego Natalia Kukulska na konferencji prasowej.

Może warto w ten sposób myśleć. Ale za nim do tego dojdę i przyjmę z wiarą to trudne i złe, co mnie spotyka, to zwyczajnie potrzebuję czasu. Najpierw oczywiście chce się „wyć” i po ludzku rodzi się we mnie bunt.

**Jak będzie Pani opowiadać o Janie Pawle II swoim dzieciom, które zupełnie nie będą już Go pamiętały?**

Myślę, że mniej więcej tak: Był człowiek, którego mamusia miała okazję osobiście poznać i który już za życia był święty. Miał On taką charyzmę, że wystarczyło, aby się pojawił, a już działał na wszystkich. Był On takim ziemskim ojcem dla wszystkich, który rozsiewał wokół dobro i pokazywał właściwą drogę całemu światu.

Poza tym zostawił On po sobie wiele mądrych słów, z którymi będę swoje dzieci kiedyś zapoznawała.

**Jakie przesłanie skierowałaby Pani do młodych ludzi, którzy zaczynają wkraçać w swoje dorosłe życie, tak, jak Pani kilka lat temu?**

Powiedziałabym, żeby nie rezygnowali z marzeń, żeby nie poddawali się, gdy nie wszystko im się udaje. Każda rzecz dzieje się po coś, tak jak to śpiewam w jednej ze swoich piosenek: „to, co uderza w nas, ma też swoją drugą twarz”. Powiedziałabym również, że warto jest walczyć o dobro, miłość, sprawiedliwość. Nie jestem na tyle dojrzała, żeby mówić sobie, że „i tak świat nie zmieni”. Wręcz przeciwnie, uważam, że każdy małymi kroczkami może wokół siebie naprawiać świat i czynić go coraz lepszym. Wierzę, że nie wolno nam wątpić w to, że może być dobrze.

*Od redakcji: Z panią Natalią Kukulską rozmawiała Anna Wiktorowicz 16. października 2005 r. po koncercie Galowym kończącym obchody V Dnia Papieskiego w Bydgoszczy, foto. Mietek. Tekst rozmowy dostępny jest również na stronie: [www.martyria.lo.pl](http://www.martyria.lo.pl)*

# KRZYŻ ORĘDOWNIKIEM PRAWDY



fol. Mietek

V dzień papieski przeszedł do historii. Był on jednak inny niż poprzednie, bo wśród nas nie było jego- Jana Pawła II- orędownika Prawdy.

Co roku na halę widowiskowo-sportową „Łuczniczka” przychodzi parę tysięcy ludzi, ale tym razem było ich jakby więcej i z całą pewnością nie spowodował tego występ Natalii Kukulskiej, choć sama artystka jest niezwykle miłą i sympatyczną osobą, bez manier gwiazdorskich, a do tego potrafiącą wczuć się w atmosferę koncertu. Myślę, że tym razem ludzie przyszli dla niego - dla Jana Pawła II, by złożyć hołd, wielkiemu Polakowi, naszemu Papieżowi.

Także i dla mnie tegoroczny dzień papieski był inny. Dotąd muszę szczerze przyznać, do Jana Pawła II było mi dalej niż bliżej. Ja też, jak miliony Polaków byłam w tej grupie osób, które słuchały Jana Pawła II ale nie słyszeli go. Teraz kiedy ojca świętego Karola Wojtyły już nie ma na ziemi i dla mnie ma on zupełnie inny wymiar. Tegoroczny dzień papieski nappełnił mnie niezwykłym uczuciem pokoju, szczególnie podczas wspólnej Eucharystii organizatorów koncertu, jak i koncertu Natalii Kukulskiej. Takiego uczucia dawno nie zaznałam, a może i nigdy.

Chyba po raz pierwszy zdałam sobie tak naprawdę sprawę z tego, że mam niezwykłego orędownika w niebie... zresztą jak my wszyscy.

IZOLDA

# NIGDY NIE WARTO ...

z Tomaszem Żółtko - uczestnikiem Forum w Gozdawie rozmawiają Iwona Spurka i Izabela Budna

**Jak się zaczęła pana kariera, czy to był jakiś konkretny moment?**

Tomasz Żółtko: Po pierwsze nie wiem czy kariera to odpowiednie słowo.... wiadomo, nie ma przypadków, ale tak po ludzku mówiąc moja kariera zaczęła się przez przypadek. Wiele lat temu miałem inne pomysły na życie, bardzo rozbieżne. Jednak one w dramatycznych dla mnie okolicznościach nie wypaliły, i nie mając innych pomysłów na życie zacząłem grać i śpiewać.

**Bez żadnego fachowego przygotowania?**

Tym paralem się wcześniej, amatorsko. Pochodzę z rodziny bardzo muzycznej, więc pewne „klimaty” związane z muzyką czy w ogóle ze sztuką wyssałem z mlekiem matki. No i ani się spostrzegłem, a zostałem tak zwanym artystą. To już trwa wiele lat, jest OK, a ja jestem szczęśliwy.

**Ma pan swoich ulubionych artystów polskich i zagranicznych, którzy pana inspirować, których pan lubi?**

To są dwie różne rzeczy: kogoś lubić, a kogoś słuchać. Lubię słuchać wielu, ale Polacy mniej mnie porywają. Lubię Soykę, a kocham też - pasjami: Peter Gabriel, Sting, lubię tak zwany jazz nowoczesny, może to nieodpowiednie słowo, ale aby odróżnić od tzw. złotej tarki, jak Keith Jarrett, Jan Garbarek.

**A poezja śpiewana?**

Nie lubię. Niektórzy twierdzą, że to co robię jest poezją śpiewaną. Ale to nie jest prawda. Choć mniejsza o słowa.

**Czy muzyka, którą pan tworzy ma szansę przetrwania?**

To wy znacie odpowiedź na to pytanie. Ja jestem cały w strachu czy to ma rację bytu. Lekko poważniejąc powiem tak. Ludzie na moje koncerty przychodzą, co oznacza, że jest grono takich osób, które chcą takich dźwięków, takich słów, czyli jest jakaś grupa ludzi podobnie wrażliwych. No z drugiej strony jest to niszowe, więc ja obracam się daleko na peryferiach show biznesu, ale nie tęsknię za nim. Trochę poznałem to środowisko, ten układ i to nie jest coś w czym czuję się dobrze. Ja nie robię nachalnych podchodów, żeby być na listach przebojów, wiem jak to działa. To od drugiej strony trochę inaczej wygląda niż od strony słuchacza. Ja się tam po prostu nie potrafię odnaleźć.

**Czy pana dzieci mają zadatki na artystę?**

Zosia ma 5 lat, a Janek 1,5 roku.... czas pokaże. Ja nie chciałbym, jak to się mówi, ich lepić na mój obraz i podobieństwo. Wiele rzeczy musi wynikać naturalnie. Na razie obserwowujemy.

**Ma pan dużo koncertów w ciągu roku, często nie ma pana w domu. Jak to pana żona znosi?**

Jest kochana, znosi.

**Lubi pan jak się z panem robi zdjęcia, jak dziewczyna chce autograf, jakąś dedykację?**

Nie lubię, ale ja rozumiem, że to może być dla kogoś ważne. Poza tym to jest tego typu zawód, więc tu nie można grymasić.



fol. Krzysztof Raczyński

**Chciałby nam pan coś powiedzieć, aby dodać nam otuchy?**

Nigdy nie warto skakać wyżej własnej pupy, czyli inaczej mówiąc trzeba być pokornym.

**Dziękujemy, zyczylibyśmy sobie również tego, żeby nasza praca, którą będziemy w przyszłości wykonywać była takim szczęściem jak dla pana to co pan robi.**

Dziękuję.

**Od redakcji: Z Tomaszem Żółtko - rozmawiały - Iwona Spurka i Izabela Budna, zredagowała Izolda.**

## TOMASZ ŻÓŁTKO

Muzyk, kompozytor, autor tekstów, poeta, publicysta .... - Tomek Żółtko, gość piątkowego wieczoru Ogólnopolskiego Forum Akademickiego w Gozdawie. Śpiewa o życiu, o miłości, o Panu Bogu. Teksty jego piosenek to głębokie spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość, na rzeczy, które są dla człowieka bardzo ważne, elementarne, a na które nie zwraca uwagi w codziennym zabieganiu. Czasami jest to spojrzenie prowokujące ale zawsze zmuszające do refleksji.

### Zegarek

Idzie sobie bacia i ciągnie na sznurku zegarek. Przechodzący turysta pyta zdziwiony: - A co to baco, zegarek na sznurku ciągniecie? - Ja go wreszcie nauczę chodzić!

# ORĘDOWNIK PRAWDY

## Koncert Galowy V Dnia Papieskiego

Tematem tegorocznego Dnia Papieskiego są słowa- „Jan Paweł II - orędownik prawdy”. Poprzez wydarzenia związane z Dniem Papieskim chcieliśmy przybliżyć prawdę o człowieku w świecie współczesnym - o jego kondycji duchowej, moralnej, o jego pragnieniach, nadziejach i troskach. Najważniejszą prawdą o nas jest ta, że każdy z nas powołany jest do noszenia krzyża, w każdym z nas urzeczywistnia się zaproszenie Chrystusa, by ten, kto chce iść za Nim, wziął swój krzyż i Jego naśladował. (por. Mt 16,24). **Prawdą jest i to, że odrzucenie krzyża rodzi w nas pustkę i niepokój, zaś przyjęcie go, mimo trudu, jest uspokojeniem serca i przejściem z lęku ku pełni pokoju i zaufania.**

### KONCERT GALOWY

Chcieliśmy, by każdy kto przybędzie na Koncert Galowy przyniósł własnoręcznie wykonany krzyż, jako symbol krzyża codziennego, który każdy z nas niesie w swoim sercu. Były to krzyże samodzielnie zrobione - dzięki temu każdy z nich był inny i miał swój indywidualny wyraz i charakter. W czasie koncertu złożyliśmy je wszystkie przy scenie, by symbolizowały ogrom cierpienia, ale także nadziei, że przez krzyż przechodzi się w zmartwychwstanie - wzorem Chrystusa i wzorem Jana Pawła II. Tego dnia towarzyszyły nam również dwa szczególne krzyże. Pierwszy z nich to Krzyż wykonany przez pracowników PKP podczas strajków w latach 80 -tych od wielu lat każdego roku niesiony przez pielgrzymów pieszych na Jasną Górę. Jest on znakiem cierpienia i nadziei naszego Narodu, znakiem, że Polska jest prawdziwa tylko pod znakiem Krzyża. Drugi Krzyż, to Krzyż z Bydgoskiej Doliny Śmierci. Jest on przypomnieniem, że cierpienie rodzi się z braku pokoju i zgody w sercu człowieka. Koncert został podzielony na dwie części: SZUKAŁEŚ NAS i JESTEŚMY.

### SZUKAŁEŚ NAS

Otwarcie strony internetowej  
[www.janpawelii.pl](http://www.janpawelii.pl)

Uroczystego otwarcia strony internetowej poświęconej osobie Jana Pawła II dokonał Bp. Archidiecezji Bydgoskiej Jan Tyrawa. Dziękujemy Bogu za Wielki Pontyfikat papieża - Polaka. Mamy nadzieję, że na [www.janpawelii.pl](http://www.janpawelii.pl) przetrwa „to, co niezniszczalne”; że Ojciec święty będzie tutaj „żył”... w swoich słowach, obrazie, w naszych wspomnieniach i sercach! On nas szukał...

### JESTEŚMY!

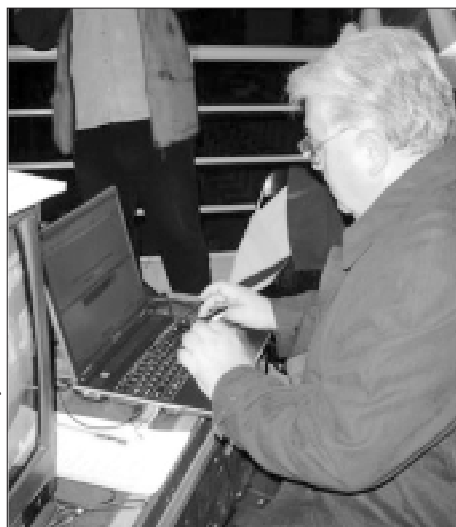
Koncert zespołu „To Nie My Toniemy”

Jak co roku podczas Dnia Papieskiego nie zabrakło muzycznego akcentu regionalnego. Tym razem wystąpił zespół „To nie my toniemy”, który działa od kilku lat przy „Wiatraku”. W tym roku zostali oni wzmocnieni jeszcze o trio smyczkowe i chórek studentów Akademii Muzycznej. Podczas koncertu mogliśmy usłyszeć utwory stare i nowe.

Największe wrażenie na słuchaczach zrobił utwór „Stolica”, który został napisany do słów Cypriana Kamila Norwida. Jeden z utworów, świeżo co poślubiony, lider zespołu zadedykował swojej żonie, która, jak stwierdził, była inspiratorem powstania tejże piosenki. Wyraźnie było słychać, że muzycy „zaostrzyli” brzmienie, lecz nie zapomnieli jeszcze studenckich klimatów. Koncert zakończył się prostym utworem punkowym o akcentach humorystycznym oraz starym już utworem „Naprawdę są” do słów siostry Anny Miki.

### EPITAFIUM

Jest to pieśń, która powstała w czasie pielgrzymki na pogrzeb Jana Pawła II. Mu-



ks. bp Jan Tyrawa uruchamia stronę internetową - [www.janpawelii.pl](http://www.janpawelii.pl)



Koncert Zespołu „To Nie My Toniemy”



Szukałeś nas - jesteśmy

zykę i słowa stworzyli pielgrzymi w autokarze podczas podróży przez Bawarię (rodzinne strony Benedykta XVI). To podziękowanie, za cały pontyfikat Karola Wojtyły, za jego homilie, słowa, prawdę, za to że był, i zawsze będzie w naszych sercach oraz w pamięci naszych dzieci. Tekst Epitafium był zamieszczony w bydgoskich gazetach w specjalnym dodatku o V Dniu Papieskim w dni poprzedzające Koncert Galowy oraz wyświetlany na telebimach bezpośrednio na Hali „Łuczniczka”. Refrenu ze sceny uczył autor muzyki, Maciej Różycki, po czym odśpiewano wspólnie całą pieśń przy akompaniowaniu zespołu „To nie my toniemy”. Była to kolejna już wersja tego utworu, zaaranżowana tym razem przez zespół i Marcina Gumiełę studenta ostatniego roku kompozycji na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

Oto tekst Epitafium:

1. *To nie rozpacz nas prowadzi, ale wiara w miłosierdzie Twoje „Amen” otworzyło wiele głuchych dotąd serc Nie lękając się świętości, Bożą prawdę poniesiemy To, co w Tobie niezniszczalne, w naszych dzieciach będzie trwało.*

*Ref. Szukałeś nas, więc jesteśmy Za służbę Twą, dziękujemy Ci Szukałeś nas, więc jesteśmy Za miłość Twą dziękujemy Ci.*

2. *Prowadzeni Duchem św., Twą miłością i ofiarą Własnym życiem zaświadczyliśmy, że Twoja mądrość żyje w nas I na przekór wszelkim waśniom, we wspólnocie naszych serc Tak przy Bogu trwać będziemy, aby przewyciężyć zło*

*Ref. Szukałeś nas... Wierzymy mocno, że tam Gdzie jesteś, błogostawisz nam*

### JESTEŚMY

#### - KONCERT GWIAZDY

Gościem wieczoru była Natalia Kukulska z zespołem, bardzo ciepło przyjęta przez bydgoszczan. Podczas konferencji prasowej Pani Natalia otrzymała prezent od uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Bajki, a także kwiaty od wielbicieli. W czasie koncertu wszyscy wspaniale bawili się i śpiewali razem z piosenkarką znane przeboje.

### ŚWIATEŁKA

Podczas Koncertu Galowego o godzinie 21.37 wszystkie osoby znajdujące się w Hali Łuczniczka wyszły na zewnątrz, by ułożyć ze świeczek ogromny Krzyż symbolizujący łączność z Janem Pawłem II, by pokazać, że jesteśmy i zawsze z Nim będziemy. Krzyż ułożono z ponad 1500 świeczek. Po modlitwie poprowadzonej przez ks. Krzysztofa Buchholza odśpiewany został Apel Jasnogórski, a na zakończenie zaśpiewano „Barcę” i „Epitafium”.

**MARIOLA DRAPIEWSKA,  
MAGDALENA LUFTMANN,  
MONIKA KALISZ, FUNDACJA „WIATRAK”**



# VENI, VIDI, VICI...

Jesteśmy już prawie miesiąc po "najeździe" hordy z Europy. W samym środku drogi pomiędzy Bydgoszczą, a Toruniem odbyło się spotkanie młodzieży "International Peace Summit". Ludzie z 6 krajów, skrajnie różnych kultur - od prawowitych muzułmanów, poprzez całkowicie zlaicyzowanych ateistów, aż po katolików przez okres 10 dni tworzyli niezwykle zróżnicowaną "mini - społeczność".

W nazwie projektu był "peace" - pokój. Czy rzeczywiście było tak pokojowo? Każdy dzień był pełen konfliktów - od całkiem małych spraw, aż po naruszenia zwyczajów religijnych. Niesamowicie zminiaturyzowany świat rzeczywisty - pełen konfliktów i sporów o sprawy dla jednych drobne, dla innych - fundamentalne.

Samo życie. Tyle tylko, że to życie w wydaniu młodzieżowym było całkiem inne. Oczywiście konfliktów było mnóstwo, ogrom dyskusji i problemów... a jednak młodzi potrafili wykazać się kulturą. Potrafili - gdzie trzeba - ustąpić, w innych momentach - nauczyć granicy funkcjonowania, czasem przeczekać... Nie znacząc, że byli "bezpłciowi", czy niewyraźni. Wręcz przeciwnie. Mieli swoje poglądy i bronili ich, ale jednocześnie pozwalali innym żyć, nie przesadzając z "narzucaniem swojego". Co ciekawe - dotyczyło to wszystkich. Zarówno tych najbardziej religijnych, jak i tych liberalnych, zateizowanych.

W czasie Peace Summit każdy uczył się od każdego.

Ja osobiście po raz kolejny doświadczyłem, iż katolikom bliżej do muzułmanów, niż kogolwiek innego. Oczywiście nie dyskutowaliśmy na temat dogmatów. Po prostu żyli-

śmy przez pewien czas w jednym miejscu i był to bardzo dobry czas. Pełen szacunku i czerpania mądrości od siebie nawzajem.

Oczywiście, by to wszystko mogło zaistnieć, konieczna była odrobina dobrej woli od każdego bez wyjątku.

Warto na koniec przytoczyć fragment z materiałów, które otrzymał każdy uczestnik:

***Nasze wspólne działania dla pokoju światowego nie znaczą więcej, niż ugrzyzienie muchy dla człowieka. Jednakże gorąco wierzymy, że rezultaty projektu - ułotne jak ślady stóp na piasku - chociaż przez ten krótki czas, który wiatr i woda potrzebuje, by wygładzić powierzchnię plaży - przybliży istotę pokoju nam i ludziom, z którymi się spotkamy.***

Tak też się stało! Warto dodać, iż za rok będziemy siali pokój na Litwie, w Kownie...

Projekt "International Peace Summit" został zrealizowany przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach programu MŁO-DZIEŻ.

Partnerami w realizacji projektu byli Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko - Pomorskiego oraz Urząd Miasta Bydgoszczy.

Projekt jest częścią obchodów Roku Edukacji Obywatelskiej na terenie Województwa Kujawsko - Pomorskiego.

Treści tego projektu niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Wspólnoty Europejskiej, czy Narodowej Agencji i instytucje te nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

KUDUARE

## INTERNATIONAL PEACE SUMMIT

### INTEGRACYJNE SPOTKANIE MŁODYCH

W dniach 15 do 24 września odbyła się wymiana młodzieży, w której udział wzięło 6 grup narodowych po 7 osób z każdego kraju, w tym: Finlandia, Turcja, Estonia, Czechy, Litwa, Polska. Koordynatorem projektu i jednocześnie jego autorem jest pracownik Fundacji Wiatrak Tomasz Schmidt.

Młodzież spotkała się w celu wymiany doświadczeń w zakresie konfliktów, przełamania stereotypów oraz poznania innych kultur. Koncepcja całego projektu oparta jest na czasach średniowiecza. To właśnie tutaj znajdziemy wstęp do sztuki negocjacji. Dlatego też naszym nowym miejscem zamieszkania w tym temacie historycznym był zamek w Bierzgowie.

W ramach wymiany utworzyliśmy również międzynarodowe grupy tematyczne w zależności od naszych zainteresowań. Były to grupy: teatralna, strategów, reporterska

oraz warsztaty nt. rozwiązywania konfliktów i technik negocjacji (cieszyły się największym powodzeniem).

W ramach projektu zwiedzaliśmy Toruń i byliśmy na festynie archeologicznym w Biskupinie.

Ponieważ tematyka projektu jest pokojowa, spotkaliśmy się z władzami Bydgoszczy i Torunia by omówić problemy dotyczące Polski i naszego regionu.

Efektom działań grupy teatralnej było zorganizowanie happeningów w Bydgoszczy i w Toruniu.

Planujemy kontynuowanie wymiany poprzez realizację kolejnego projektu w przyszłym roku na Litwie. Jak na razie to tylko plan, ale wszyscy uczestnicy mają nadzieję, że zostanie on zrealizowany. A więc, do usłyszenia za rok.

IWONA SPERKA

## 2005/2006

Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali....

Jak co roku w październiku w ramach Akademickich Dni Młodych studenci bydgoskich uczelni rozpoczynają nowy rok akademicki w kościele MBKM w Fordonie. Tak było i teraz.

9 października ordynariusz Diecezji bydgoskiej ks. biskup Jan Tyrawa odprawił inauguracyjną mszę świętą. Wśród zaproszonych gości nie mogło oczywiście zabraknąć rektorów naszych bydgoskich uczelni, nauczycieli akademickich, zaprzyjaźnionych księży oraz samych studentów. Eucharystię można było także śledzić na ekranach TVP 3. Podczas homilii ks. Biskup przytaczał m.in. słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, nawoływał abyśmy w swoim życiu kierowali się wiarą i wymagali od siebie nawzajem. Mamy nadzieję, że pomoże nam w tym Sedes Sapientiae- Matka Boska Stolica Mądrości, którą oprócz indeksu i kwiatów zanieśliśmy w darach do ołtarza. Całość Eucharystii uświetni występ chóru Akademii Techniczno-Rolniczej pod batutą pana Radosława Wilkiewicza. Po uroczystej mszy św. znaczna część gości udała się na uroczystą kolację, która odbyła się na Plebani u ks. Proboszcza Jana Andrzejczaka. Oczywiście, aby na stołach pojawiło się jedzenie, wcześniej gros studentów z Martyrii musiało je zdobyć i przygotować, za co należą im się gromkie brawa. Podczas konsumpcji kłopsików, bigosu, czy sałatek swoje pięć minut miała też Edyta Radkiewicz- studentka dyrygentury chóralnej na Akademii Muzycznej.

IZOLDA



**BYŁO  
BĘDZIE  
PONADTO**

**BYŁO**

**2. października** (niedziela) - 18.30 (kościół) - Msza św. „XX Światowe Dni Młodzieży” - przeżyjmy to jeszcze raz

**5. października** 20.00 pierwsza Msza Święta Akademicka w kaplicy w nowym roku akademickim 2005/2006.

**9. października 18.30** Msza Św. i inauguracja Roku Akademickiego 2005/6 (patrz str. 7)

**Od 10-12 października** trwały rekolekcje akademickie, które prowadził br. Tadeusz Ruciński.

**21-23 października** - Ogólnopolskie Forum Akademickie w Gozdawie; zorganizowały Diecezjalny Ośrodek DA „Martyria” i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Pokolenie” (więcej na str. 5)

**BĘDZIE**

**1. listopada**, 20.30 modlitwa w Dolinie Śmierci

**6. listopada** 15.00 Droga krzyżowa w Dolinie Śmierci. 16.00 spotkanie popielgrzymkowe

**23. listopada** po Mszy św. Andrzejkowej i Bal otręsinowy.

**Od 28. listopada** w każdy poniedziałek Rotaty akademickie o 6.00, a po nich śniadanie

DA „Martyria” <http://www.martyria.io.pl>



## CENTRUM KULTURY KATOLICKIEJ

ul. gen. M. Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz,  
tel. sekretariat: 323-48-10 fax 323-48-11 \*  
[www.wiatrak.lo.pl](http://www.wiatrak.lo.pl) \* [ckk@wiatrak.lo.pl](mailto:ckk@wiatrak.lo.pl) \*  
Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) \*  
Poradnia **WIATRAK** (pn-pt 18.00-21.00) \*  
Pomocą służą: psycholog, pedagog, psy-  
chiatra, prawnik, logopeda, teolog (także  
informacja nt. sekt).

CKK „WIATRAK” nr konta:

PKO BP II O/Bydgoszcz  
22 1020 1475 0000 8002 0065 8161

**DOM JUBILEUSZOWY** (konto budowy)

Bank Pocztowy I/O Bydgoszcz  
79 1320 1117 2033 4776 2000 0001

**FUNDACJA „WIATRAK”** (konto Fundacji)

BGŻ SA  
05 2030 0045 1110 0000 0056 1160

## WIATRAKOWE INFORMACJE

**24 września** - miał miejsce doroczny dzień  
pieczonego ziemniaka (więcej obok).

**24. września do 12. listopada** odbywać się  
będą warsztaty lalkarskie **TUWIMANIA**

**16. października** odbył się **Bydgoski Bieg  
Uliczny**. Jego celem jest nie tylko propago-  
wanie sportowego trybu życia, ale przede  
wszystkim uczczenie pamięci mieszkańców  
Bydgoszczy i okolic pomordowanych pod-  
czas II wojny światowej (więcej obok).

**21 i 22. października** odbył się konkurs  
monodramów **PASJA 2005**

**28. października** odbył się konkurs recyta-  
torski „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

## 20. listopada X. Urodziny „Wiatraka”

16. października 2005 r. ze Starego Ryn-  
ku do Doliny Śmierci (Nowy Fordon) na dy-  
stansie 12,5 km odbył się Bydgoski Bieg  
Uliczny Pamięci Bohaterskich Ofiar w 66  
Rocznicę Wybuchu II Wojny Światowej.

Do biegu zgłosiły się 32 osoby, w tym 5  
kobiet i 27 mężczyzn. Wiek biegaczy był  
bardzo urozmaicony. Najmłodsza zawo-  
dniczka urodziła się 1989 roku, a najstarsza  
w 1965 roku, zaś wśród mężczyzn najmłodszy  
w 1989. Seniosem wśród mężczyzn i Biegu  
był pan Zdzisław Mielcarek (ur. 1935).

Zwycięzca biegu pokonał dystans w cza-  
sie 41 minut i 52 sekund (jest to nowy re-  
kord trasy). Wśród mężczyzn metę pokonali  
w kolejności miejsc: Grzegorz Maczyński (I  
miejsce); Paweł Małkowski (II miejsce);  
Łukasz Szabelski (III miejsce); Tomasz  
Chmurzyński (IV miejsce) i Sylwester Raci-  
nowski (V miejsce).

Na budowie Domu Jubileuszowego

## GONT NA ŁUKU

Na budowie Domu Jubileuszowego trwa  
montaż okien (wstawiono już 49 okien).  
Trwają prace przy murze oporowym od po-  
łudniowej strony budynku. Dekarze rozpo-  
częli układanie gontu na łukowej części da-  
chu. W ciągu minionych dwóch miesięcy na  
Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego  
wpłynęło 20 wpłat. Za pomoc modlitewną i  
materialną składamy serdeczne Bóg zapłać.

Dziękujemy firmom i instytucjom, które  
w ostatnim czasie zaangażowały się w dzie-

ło budowy Domu Jubileuszowego:  
**Polskie Stowarzyszenie Dekarzy Oddział  
Kujawsko-Pomorski, Firma „GOTOW-  
SKI” - Budownictwo Komunikacyjne i  
Przemysłowe Sp.z o.o., B-Act, Konsbud,  
Oreno, Ekotrade, „Eximol” Olczyk - Wia-  
trowski, Atlas, Remondis, Borg, Rekol,  
Projprzem, Zakład Badawczy Przemysłu  
Piekarskiego w Bydgoszczy.**

KAMA

*Jak co roku*

## PIECZONE ZMIENIAKI

Przyszła jesień... złota polska jesień. Ko-  
rzystając z przepięknej pogody na popołu-  
dnie 24 września br. zaprosiliśmy dzieci i ich  
rodziców na Dzień Pieczonego Ziemniaka.

Pierwszą jego częścią były podchody,  
które odbyły się na fordońskich górkach.  
Przez zabawę dzieci nauczyły się obserwo-  
wać zwierzęta i szukać ich po śladach, roz-  
poznawać gatunki drzew rosnące w Dolinie  
Śmierci, dowiedziały się także jak należy za-  
chowywać się w lesie. Przygotowane były  
także zadania, w których uczestnicy mogli

wykazać się wyobraźnią, inwencją twórczą i  
logicznym myśleniem. W czasie, gdy dzieci  
„zmagaly się z przyrodą”, rodzice pomogli w  
przygotowaniu ogniska.

Po „ziemniaczanych” zawodach sporto-  
wych w siedmiu konkurencjach, jak np. rzut  
do celu czy też wyścig z kartofelkiem na  
łyżce, z apetytem pałaszowaliśmy upieczo-  
ne ziemniaki.

Na zakończenie pełnego wrażeń dnia  
każdy otrzymał słodką niespodziankę.

KAMA

*Naprzeciw potrzebom*

## KLUB MŁODYCH MAM

Klub Młodych Mam powstaje idąc za gło-  
sem naszych naturalnych potrzeb do spoty-  
kania się, rozmawiania, dzielenia się własnymi  
doświadczeniami oraz pomocy innym  
młodym mamom. Głównym celem KMM jest  
to, by jak najwięcej brać dla siebie przy po-  
mocy bogactwa duchowego Wiatraka oraz  
każdej i każdego z nas, a następnie dawać  
miłość, dobroć, swój czas najpierw swojej  
rodzinie, a następnie tym, którzy nas o tę  
pomoc poproszą. W ramach Klubu zaplano-  
wanych jest kilka pomysłów: - spotkania przy  
małym co - nieco; - gimnastyka dla mam z  
dziećmi; - grupa wsparcia dla kobiet karmią-

cych; - spotkania otwarte ze specjalistami  
różnych dziedzin; - rowerowo - wózkowe raj-  
dy rodziców z dziećmi. Oczekiwane efekty: -  
świadome i piękne przeżywanie czasu ma-  
cierzyństwa; - możliwość budowania praw-  
dziwej przyjaźni; - radość płynąca z bezinte-  
resownej pomocy innym. Jest to zarys, któ-  
ry dzięki naszym pomysłom nabierze życia.  
Oczywiście we wszystkie działania zaangażujmy  
nie tylko własne siły, ale także - w mia-  
rę chęci i możliwości - naszych mężów. Oni  
także potrzebują rozmowy na temat nowej,  
bogatszej o potomka, sytuacji życiowej.

AGA

*W Dniu Papieskim*

## BYDGOSKI BIEG PAMIĘCI

Wśród kobiet kolejność była następują-  
ca: Marta Grzelczak (I miejsce); Karolina  
Karnas (II miejsce); Beata Dutkiewicz (III  
miejsce); Wioletta Hass (IV miejsce) i Urszula  
Dutkiewicz (V miejsce).

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe pucha-  
ry, a pozostali zawodnicy pamiątkowe dyplomy  
udziału i upominki. Po wręczeniu nagród  
wszyscy uczestnicy Biegu udali się pod po-  
mnik "Ofiarom faszyzmu" w Dolinie Śmierci  
i złożyli wiązanki kwiatów.

Warto wspomnieć, że Patronat hono-  
rowy Biegu przyjęli: Biskup Diecezji Bydgoskiej  
Jan Tyrawa, Prezydent Miasta Bydgoszcz  
Konstanty Dombrowicz; Wojewoda Kujaw-  
sko-Pomorski Romuald Kosieniak.

Sponsorami Biegu, którzy wsparli go fi-  
nansowo i organizacyjnie byli: Prywatna  
Komunikacja Miejska FOR-BUS; Hotel "Pod  
Orłem"; MZK Bydgoszcz; Hurtownia Kwia-  
tów ELFLORA; PPH "Ławica"; Hurtownia  
"Papyrus"; AS Market; Firma NOVUM KM;  
Hurtownia "PAAK"; Rada Osiedla Terenów  
Nadwiślańskich; Urząd Miasta Bydgoszczy;  
Gabinet Wojewody; Pomorski Okręg Woj-  
skowy; Komenda Miejska Policji; Komenda  
Straży Miejskiej; Wojewódzka Stacja Pogo-  
towania Ratunkowego; Maltański Korpus Ka-  
detów.

Na podstawie informacji zawartych na  
stronie [www.wiatrak.lo.pl](http://www.wiatrak.lo.pl) opracował

ANTONI



## O Lednicy Seniora raz jeszcze



fot. Krzysztof Wojczak

Lednica Seniora, która odbyła się we wrześniu br., swoim zakończeniem doskonale wpisuje się w obchodzony niedawno Dzień Papieski. Przede wszystkim śpiewano tam pieśń powstałą na bazie ostatnich słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II: Szukałem was, teraz wy do mnie przychodźcie... Ojciec Jan Góra dziękował Bogu za cud istnienia Karola Wojtyły oraz zaprosił nas do przyjęcia duchowego testamentu Jana Pawła II.

A oto dziękczynne słowa ojca Jana Góry:

*„Dziękujemy Panu Bogu za Jana Pawła II i za jego niezwykły pontyfikat. Za to, że 18 maja 1920 roku przyszedł na świat Karol Wojtyła. Za to, że 1 listopada 1946 roku został wyświęcony na kapłana, za jego działalność duszpasterską i akademicką. Za to, że 28 września 1958 roku został konsekrowany na biskupa. Dziękujemy za Sobór Watykański II, za dzień, kiedy Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Dziękujemy za pielgrzymki, nauczanie, miłość, za życie dla miłości, za pokorę, ubóstwo, czystość serca, za wszystkie jego talenty i charyzmaty. Za to, że był naszym Ojcem, za promieniowanie ojcostwa, za jego ufność, za świętych, których kanonizował, za jego czternaście encyklik. Dziękujemy Bożej Opatrzności za to, że w cudowny sposób ocalała go 13 maja 1981 roku, kiedy został trafiony kulą zamachowca, za pokorę z jaką znosił oskarżenia pod własnym adresem. Za to iż Bóg pozwo-*

*lił mu przyczynić się do zaszczepienia w ludzkich sercach ducha wolności i solidarności. Dziękujemy za to, że bronił życia i pokazał jak umierać i patrzeć w wieczność. Za cuda, które dokonują się po jego śmierci, za przejmujące doświadczenie Kościoła i Bożej miłości. W związku z tak wielką postacią, z takim cudem na jaki patrzyliśmy, głęboko przeżywając śmierć Jego, przepraszamy Boga za wszystkie nasze grzechy i zaniedbania, za to, że zbyt mało kochamy Chrystusa i Jego Kościół, za zwątpienie w Bożą sprawiedliwość i Boże Miłosierdzie, za ignorowanie Ewangelii i lekceważenie słów Chrystusa, za wykluczenie Boga z religii życia społecznego, za brak wiary, nadziei i miłości. Za naszą pychę, arogancję i brak wrażliwości na drugiego człowieka. Za lekceważenie cierpienia ludzi chorych, starych, samotnych, niepełnosprawnych i umierających. Za zaniechanie obrony ludzkiego życia, za brak odwagi, konformizm i zakłamanie, za wrogość, niechęć wobec innych narodów, za zgorszenia, brak skruchy, głupotę i brak przebaczenia. Za wszystkie nasze grzechy.*

*I dlatego proszę was, abyśmy uświadomili sobie to wielkie dziedzictwo, tę wielkość i podniosłość myśli, ten ogrom miłości, który nam zostawił, wyobraźnię Miłosierdzia Bożego i przebaczenia i dlatego bardzo proszę abyście ze mną przyrzekli, że wypełnimy ten testament, każdy na miarę tego co zrozumiał.”*

### GRZECH PIERWORODNY

Proboszcz przygotowuje dzieci do egzaminu, który ma być składany przed wikariuszem generalnym. Obok innych szczególnie na tę okazję przewidzianych reguł zachowania wbija im do głowy, by każdą odpowiedź kończyły zwrotem: "księżu wikariuszu generalny".

Dostojny egzaminator pyta dzieci o grzech pierworodny i jego następstwa. Otrzymuje następującą odpowiedź:

- Pan Bóg powiedział: "Jesteś przeklęty pomiędzy wszystkimi zwierzętami ziemi, księżu wikariuszu generalny! Na brzuchu będziesz się czołgał, księżu wikariuszu generalny, i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego żywota, księżu wikariuszu generalny!"

Przyjęcie duchowego testamentu Ojca Świętego rozpoczęło się pieśnią zachęcającą do spotkania z Chrystusem i drugim człowiekiem: Nie bój się wpląć na głębię, jest przy tobie Chrystus... Czytając te słowa możemy w głębi swoich serc przyjąć je ponownie.

- \* Przyrzekamy Ojciec Święty wypełniać Twój testament, podjąć to, czego nas nauczałeś - przyrzekamy;
- \* Przyrzekamy żyć Ewangelią, obrazem Chrystusa Króla i Pana - przyrzekamy;
- \* Przyrzekamy pogłębiać pobożność do Maryi, Bożej Rodzicielki - przyrzekamy;
- \* Przyrzekamy żyć w prawdzie, jedności, okazując sobie wzajemnie szacunek i miłość, szczególnie ludziom starszym - przyrzekamy.
- \* Przyrzekamy podjąć dziedzictwo, któremu na imię Polska, budować Polskę i Europę na fundamencie jakim jest Chrystus;
- \* Przyrzekamy bronić ludzkiego życia od początku aż do naturalnej śmierci;
- \* Przyrzekamy szanować i kochać naszych rodziców i pamiętać o ich grobach;
- \* Przyrzekamy troszczyć się o wspólne dobro, wyrzekając się konsumpcjonizmu, korupcji oraz braku wrażliwości na drugiego człowieka - przyrzekamy.
- \* Pragniemy przyjąć Ojciec Święty, Twoje dziedzictwo, Twoje słowa i naukę, przyrzekamy utrzymać żywą więź ze Stolicą Apostolską i pielgrzymować do Twojego grobu - przyrzekamy.

Boże w Trójcy Przenajświętszy, dziękuję Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno ducha miłości. On zawierając całkowicie Twojemu Miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.

Udziel nam za jego przyczyną, zgodnie z wolą Twoją, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa, papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Zaśpiewano również litanię do Jana Pawła II:

- Orędowniku pokoju  
- módl się za nami;
- Świadku nadziei  
- módl się za nami;
- Przyjacielu młodych  
- módl się za nami;
- Niestrudzony Pielgrzymie  
- módl się za nami.

Ojciec Jan Góra wspominał, że w tym roku pożegnaliśmy dwóch proroków: 2 kwietnia o godzinie 21.37 papieża Jana Pawła II i 16 sierpnia o godzinie 20.45 brata Rogera Taiza. Ci dwaj prorocy pokazywali nam wielką przestrzeń miłości.

**IRENA JADWIGA**

Duszpasterstwo Akademickie OO. Dominikanów, 61-716 Poznań, ul. Kościuszki 99; tel. (061) 852 31 34; fax 851 04 36, e-mail: sekretariat@lednica2000.pl

# II STACJA GOLGOTY

## POŚWIĘCENIE DRUGIEJ STACJI GOLGOTY XX WIEKU W DOLINIE ŚMIERCI

W sobotę, 15 października o 16.00 nastąpiło poświęcenie II Stacji Golgoty XX wieku w Dolinie Śmierci.

Uroczystość uświetnił występ orkiestry dętej OSP z Kcyni, która na początku uroczystości zagrała wiązankę pieśni patriotycznych. Następnie po odegraniu Mazurka Dąbrowskiego nastąpił moment oficjalnego rozpoczęcia uroczystości.

Ważnym momentem uroczystości było wystąpienie ks. Krzysztofa Buchholza, który scharakteryzował to miejsce - Dolinę i powstające dzieło - Golgotę. Poniżej zamieszczono pełen tekst wystąpienia.

„Dziś, w przededniu V Dnia Papieskiego, zgromadziliśmy się w zacisznym miejscu tej doliny, zwanej Doliną Śmierci.

Dolina Śmierci - jakże makabryczna nazwa, której nie znajdziemy na żadnej mapie, ani w żadnym wykazie miejscowości. Nie znajdziemy, bo to nie jest miejscowość, a miejsce nikomu do 1939 roku, a właściwie Polakom aż do 1946 roku miejsce nieznanne. W takim to zacisznym, a przyznać trzeba pięknym otoczeniu, gdzie pagórki zasłaniały widoczność, a krzewy tłumyły echo wystrzałów hitlerowskiej oprawy spod znaku "SS" urządzali masowe egzekucje. Tu brutalnie zabijano kwiata polskiej inteligencji Bydgoszczy. Ginęli nauczyciele i lekarze, urzędnicy i kapłani, robotnicy i prawnicy, rzemieślnicy i kupcy, oraz wszyscy, których uważano za wrogów Tysiącletniej Rzeszy

W okresie II wojny było to miejsce tabu. Nikt z Polaków - rodzin zaginionych nie dowiedział się, gdzie ich bliscy zostali straceni, choć wielu było pewnych tego, że nie żyją. Były jednak pojedyncze osoby, zarówno Niemcy nie włączający się w ludobójstwo, jak i miejscowi Polacy, którzy domyślali się, że działy się tam sprawy podejrzane i straszne.

Po ustaniu działań wojennych i wyzwoleniu naszych ziem rozpoczęły się prace badawcze, które potwierdziły istnienie miejsca straceń. Zaowocowało to ustawieniem w 1946 kamiennego obeliska ku ich czci.

W takich okolicznościach trudno się dziwić, że już od 1947 roku wielu bydgoszczan którzy stracili swych bliskich przybywało, szczególnie w dniu Wszystkich Świętych, czy Dniu Zadusznym, by oddać hołd ofiarom, zapalić świeczkę i za nich się pomodlić. Rychno zrozumiano, że najlepszą modlitwą w tym miejscu będzie odbycie rozważań Drogi Krzyżowej. Toteż gdy modlących się wraz z swymi kapłanami przybywało, ówczesne władze, choć polskie, ale podległe i uległe Sowietom widziały w tych zgromadzeniach niebezpieczeństwo. Jakże? Trudno jasno określić, ale pewnie sobie tylko znane. Potajemne Drogi Krzyżowe odbywały się tu w ciszy, w pierwszą niedzielę po Dniu Zadusznym. Ten zwyczaj, pomimo zniesienia restrykcji przetrwał wszystkie burze dziejowe. Ten zwyczaj trwa do dziś.

Zmieniało się powoli otoczenie Doliny Śmierci. W dniu 31 sierpnia 1975 roku odsłonięto na wzgórzu obok miejsca straceń najwyższy w regionie, widoczny z daleka pomnik. Stylizowane złamane kłosa zboża na

wysokich kolumnach przypominają wyciągnięte ku niebu ręce męczenników.

Od 1982 roku obok miejsca straceń zaczęło powstawać nowe osiedle, które przewidywano na 20 tysięcy mieszkańców. Obok miejsca zagłady tereny kiedyś odludne zaczęły tętnić życiem "wyrósł" z krwi męczenników.

W roku 1983 Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej ks. bp Marian Przykucki erygował tu nową parafię. Miejsce dla niej wybrano nie przypadkowo, bo u samych wrót Doliny Śmierci, a za Patronkę dano Matkę Bożą, Królową Męczenników. Od tego czasu męczennikom w Dolinie Śmierci króluje i patronuje najlepsza z możliwych, Matka Jezusa, Królowa Męczenników. Od tego też czasu tradycyjne już listopadowe Drogi Krzyżowe objęła swym patronatem wspomniana parafia. Tak dzieje się do dziś w każdą pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych, z małą różnicą, że obecnie w organizację tych nabożeństw włączyło się działające przy parafii Duszpasterstwo Akademickie "Martyria".

Dolina Śmierci, wielki cmentarz bydgoskich męczenników, domaga się jednak godnego jej szacunku. Pewnie dlatego grupa osób natchnionych Duchem Pana postanowiła utworzyć nowe dzieło- Drogę Krzyżową która ma być symbolem Drogi na Golgotę XX wieku ludności Bydgoszczy. Przewodnictwo nad tym dziełem objął budowniczy parafii śp. ks. prałat Zygmunt Trybowski. Do działania zdołał nas też nasz Wielki Polak, Sługa Boży Jan Paweł II podczas pobytu w naszym mieście w 1999 roku. To On wymieniając trzy miejsca najważniejsze w Bydgoszczy wspominał również o Dolinie Śmierci. On nakazał nam, obecnemu pokoleniu dbać o miejsca pamięci, ubogacać je i pamięć o nich przekazać następnym pokoleniom.

Rozpoczęto starania o budowę i zaczęły się kolejne trudności. Wydawałoby się, dzieło tak szlachetne, od samego początku miało wielu przeciwników. Upór ludzki i przychylność władz pozwoliły na rozpoczęcie budowy Golgoty.

W ubiegłym roku, w wigilię IV Dnia Papieskiego, dokonaliśmy poświęcenia I stacji Drogi Krzyżowej - wymarzonej Golgoty.

Dziś, w wigilię V Dnia Papieskiego przybyliśmy tu, by poświęcić kolejną stację. Budujemy Drogę Krzyżową, budujemy coś materialnego, co zapewne najbardziej odpowiada temu miejscu na którym jesteśmy. To przecież ponad 1000 osób zostało, wzorem Jezusa, pojmanych ze swych domów, przesłuchiowanych i niewinnie skazanych na śmierć. Ci ludzie szli tędy w swej ostatniej drodze, upadali i doszli na swoją Golgotę. Oni szli jak Jezus otoczeni żołnierzami i popychani kolbami karabinów. Oni tu oddali swe życie, nad brzegiem wykopu - wspólnej mogiły, choć nie przybici do drzewa krzyża, ale wśród huku salwy plutonu egzekucyjnego. Niech te, a następnie kolejne stacje tej Golgoty pozwalają jeszcze bardziej skupić się, wyciszyć i może kolejny raz zastanowić się nad sensem życia i przemijania. Tu przecież o każdej porze roku razem z nami wędruje Królowa Męczenników i oni sami.

**Prosimy Ciebie, Królowo Męczenników, aby to miejsce było spokojnym miejscem modlitwy i zadumy nad sobą, by pomagało każdemu z nas wyciszyć się i pozwalało obrać właściwą postawę w życiu.**



fol. Mietek

Kolejnym punktem uroczystości było zacytowanie słów papieża Jana Pawła II wypowiedzianych podczas pamiętnej pielgrzymki do Bydgoszczy w czerwcu 1999 roku. Słowa te odczytał prezes Chóru „Fordonia” Józef Szczepny.

Po modlitwie wprowadzającej, Modlitwie wiernych i Modlitwie Pańskiej odmówionej przez zgromadzonych, nastąpił akt poświęcenia, którego dokonał ks. proboszcz i dziekan Jan Andrzejczak.



fol. Mietek

W uroczystości brali udział przedstawiciele władz miasta i Rady miasta. W imieniu Prezydenta Bydgoszczy głos zabrał Ładysław Milancej. Odegrany przez orkiestrę dętą i wspólny śpiew „Boże coś Polskę” zakończył podniosłą uroczystość.

Na zakończenie jeszcze jedno słowo refleksji. To z mazołem budowane dzieło Golgoty XX wieku wpisuje się w pragnienia zmarłego ojca świętego Jana Pawła II. Zwyczaj opasania miejsca ustawienia świętej stacji Golgoty i zgromadzonych na uroczystości osób białą-czerwoną wstęgą, pokazuje jakże symboliczny związek żywych i zmarłych, których łączy krzyż Chrystusa. Niech ta myśl towarzyszy nam podczas listopadowych dni zadumy nad życiem i przemijaniem.

FRED



# URSZULA LEDÓCHOWSKA

## SCHODY DO NIEBA

**Myślę, że Czytelnicy pamiętają "Stairway to heaven" i legendarny zespół Led Zeppelin. Nie wdając się w semantyczne zawitości i związek muzyki z pedagogiką, to te schody zainspirowały mnie do przeanalizowania programu wychowawczego Urszuli Ledóchowskiej. Dlaczego? Bo już po wstępnej analizie źródłowej i biograficznej zrozumiałam, że to ten sam gościec do nieba po którym stapały dwie bliskie naszemu sercu Osoby: Urszula Ledóchowska i Jan Paweł II. Jak to możliwe? O tym już za chwilę...**

### KRÓTKA BIOGRAFIA

Żalążycielka zgrumadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusowego Julia Ledóchowska urodziła się 17 kwietnia 1865 roku w Loosdorf, Austria. Matka Józefina Salis-Zizers, hrabianka i ojciec Antoni Halki-Ledóchowski (kapitan huzarów) wpajali Julii przywiązanie do wiary i ojczyzny. Po wstąpieniu do zakonu w archidiecezji krakowskiej i złożeniu ślubów zakonnych w 1889 roku, już jako s. Urszula zajęła się pracą pedagogiczną, uzupełnianiem wykształcenia i posługą NMP. Po siedmiu latach spędzonych w zakonie matka przełożona wysyła s. Urszulę do Francji w celu opanowania języka i zdobycia dyplomu nauczyciela. Już w 1904 r. zostaje przełożoną zakonu krakowskiego, a trzy lata później jako matka Urszula wyjeżdża do Petersburga, aby z woli papieża Piusa X objąć kierownictwo w Gimnazjum św. Katarzyny.

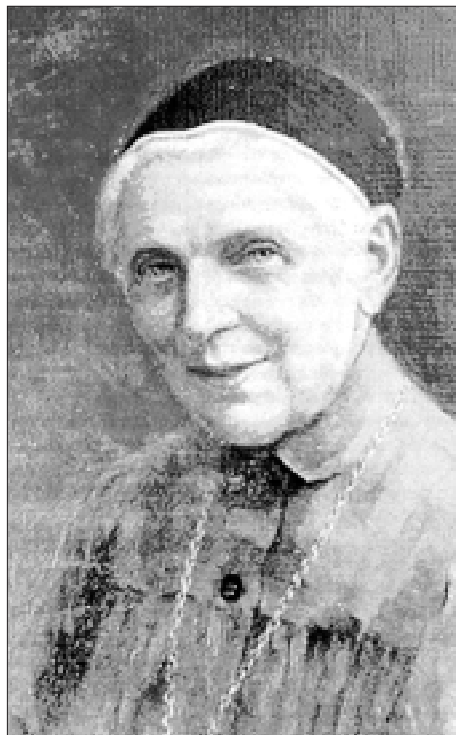
### DZIELI ICH TYLKO I WOJNA ŚWIATOWA, ŁĄCZY ZNACZNIE WIĘCEJ

Wprawdzie Karola Wojtyłę i Urszulę Ledóchowską dzieli cała I wojna światowa, ale przechodząc podobną drogę zawieruchy wojennej mają wiele wspólnego, co więcej, są szybko postrzegani przez hierarchów kościelnych. Wojtyła, już jako student Tajnego Seminarium Duchownego zauważony zostaje przez kard. Sapiechę. W listopadzie 1946 roku metropolita krakowski wysyła młodego księdza Karola do Paryża a później do Rzymu na dalsze studia.

Pomijam okres dalszej posługi kapłańskiej i przypominę jedynie fakt wyboru kard. Wojtyły na papieża 16 października 1978 r.

Wybuch I wojny światowej spowodował erygowanie klasztoru Urszulanek, m. Urszula emigruje od Skandynawii. Na dłużej zostaje w Finlandii i od 1911 roku realizuje swoje idee pedagogiczne. Po odzyskaniu niepodległości w 1920 roku petersburska Wspólnota Urszulanek wróciła do wolnej Polski i osiedliła się w Pniewach k. Poznań. Za zgodą Stolicy Apostolskiej wspólnota przekształca się w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

Papież Jan Paweł II przez cały okres posługi Piotrowej był nauczycielem i orędownikiem pokoju. I jakże często odnosił się do źródła systemu wychowania Urszuli Ledóchowskiej. Gdy zmarła w Rzymie 29 maja



1939 roku, już wtedy wierni mówili, że umarła święta. W tym momencie wyprzedzając fakty przypomnę, że również po śmierci Jana Pawła II, w dniu pogrzebu na placu św. Piotra tłum skandował Santo subito! - natychmiast święty.

### ZAŁOŻENIA I CELE WYCHOWANIA WG URSZULI LEDÓCHOWSKIEJ

Analizując poszczególne szczeble schodów do nieba matki Urszuli i Karola Wojtyły, a później papieża Jana Pawła II, można stwierdzić, iż powołanie apostołsko-misyjne było dla Nich niezwykle ważnym źródłem systemu wychowawczego. Urszula Ledóchowska dostrzegała wręcz nierozzerwalny związek ewangelizacji z procesem wychowania.

Osobowość - ta cecha matki Urszuli była mocno akcentowana przez osoby, które stykały się z Nią na co dzień. Zauważmy, iż podobne zdanie wypowiadają wszyscy, którzy dostąpili łaski styczności z Janem Pawłem II.

Kolejny krok to wychowanie religijne. Wędług Urszuli Ledóchowskiej największe obowiązki związane z religijnym wychowaniem dziecka spoczywają na matce. To ona oddziałuje miłością i przykładem. Błędem natomiast jest wywieranie presji, co do wykonywania praktyk religijnych. W przypadku małego Karola, właśnie matka była wzorcem do naśladowania.

Wychowanie moralne i umysłowe, to kolejny stopień gościńca do nieba. Wykłady prowadzone przez m. Urszulę były zawsze starannie przygotowane i porywały słuchaczy. Nie inaczej było z wykładami ks. Wojtyły, później biskupa i arcybiskupa.

W działaniach wychowawczych Urszuli Ledóchowskiej praca nad sobą traktowana była zawsze jako podstawowy wymiar rozwoju człowieka, a uczenie tej pracy - jako najistotniejsze zadanie wychowawcze. Przypomnijmy, iż praca była mocno akcentowana także w encyklikach papieskich. Należy w tym miejscu podkreślić, iż praca nie może być nigdy karą.

Wspinając się na samą górę dotykamy nieba. Zauważmy jednak kolejną zbieżność hierarchii ważności. Jest nią wychowanie fizyczne i zdrowotne. Wydawać by się mogło, że kultura fizyczna i służba Bogu, to dwie wykluczające się dziedziny. Tymczasem zarówno Urszula Ledóchowska jak i Karol Wojtyła propagowali zdrowy styl życia.

### ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Urszula Ledóchowska była odważna, bezkompromisowa, ale jednocześnie dziwnie wyrozumiała. Jej pedagogika była na wzór Ewangelii: prosta i pełna miłości. Żądała od nas wiele, ale stokroć więcej dawała sama. I to właściwie tylko tyle, a może aż tyle. Czy nie ma tu zbieżności i stapania tymi samymi schodami prowadzącymi do nieba?

ANNA GOLEC

### Od redakcji:

*Powyższy tekst niech będzie dopowiedzeniem do przeżytego V Dnia Papieskiego.*

## Listy, listy, listy ...

Witam wszystkich czytelników „Na oścież”. Chciałam się z Wami podzielić wspomnieniami z tegorocznych wakacji.

Dzięki Pani Małgorzacie Zasępie i innym ludziom dobrej woli mogłam w tym roku wraz z grupą kilkunastu osób wyjechać na wymarzony wyjazd w góry.

Grupka ta na co dzień spotyka się w ramach poradni psychologicznej „Przystań”, tym razem mogliśmy cieszyć się wspaniałymi widokami na łonie natury.

Pogodę mieliśmy przepiękną, więc gdziekolwiek trochę wyżej weszliśmy, np. na Giewont, mogliśmy podziwiać panoramę Tatr. Pierwszy raz byłam w Tatrach latem - jeszcze latem, bo było to we wrześniu, pierwszy i mam nadzieję nie ostatni raz widziałam Morskie Oko, jechałam kolejką na Kasprowy Wierch, szłam Doliną Kościeliską do Smreczyńskiego Stawu. Oczywiście nie obyło się bez oscypków.

Zwiedziliśmy też Kraków, gdzie na Wawelu smok zionął ogniem, a Dzielnica Żydowska tętniła życiem.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do naszego wyjazdu i serdecznie pozdrawiam jego uczestników. Mam nadzieję, że to nie ostatni nasz wspólny wyjazd.

TURYSTKA



## W Oazie Młodzieży

Spotkanie z egzorcystą

### WIARA I UFNOŚĆ

W sobotę, 8 października, w parafii pw. O. MM Kolbego (Osowa Góra w Bydgoszczy) odbyło się spotkanie Oazy Modlitwy, którego gościem specjalnym był dawny moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej, ks. egzorcysta Antoni Zieliński.



Poniżej publikujemy kilka myśli ze spotkania, które nadesłała nam Danuta Mielecka z Diecezjalnej Diakonii Komunikowania Społecznego.

- **Każdego człowieka kusi Szatan, ale człowiek, ma się nie dać ... ma ufać Panu Bogu - zawsze!**
- **Człowiekowi, który się modli i żyje w jedności z Panem Jezusem nic nie grozi, zły duch nie ma do niego dostępu.**
- **Dla chrześcijanina nie ma pojęcia nieszczęścia, tragedii - chrześcijanin to człowiek wiary i ufności.**
- **Każdy człowiek powinien być we wspólnocie, powinien mieć wspólnotę modlitwy,**
- **We wspólnocie mamy wsparcie, mamy ludzi którzy nam błogosławią, mogą i potrafią ocenić czy coś złego z nami się nie dzieje.**
- **We wspólnocie mamy ludzi z doświadczeniem, którzy pomogą wyjść z problemów.**
- **We wspólnocie mamy Kapłanów, którzy z sakramencie pojednania, modlą się za nas egzorcystami.**

Jest wiele dobrych książek i materiałów, w których możemy przeczytać o magii, okultyzmie, tatuażach, muzyce rockowej, New Age, sportach wschodu, filmach, satanizmie, pertraktowaniu ze złem, amuletach i wreszcie o depresjach, bioterapeutach, lekach homeopatycznych, o przekleństwach, klątwach, o UFO. Powinniśmy się rozwijać, formować, poznawać co złe, uczyć się jak lepiej ufać Panu Bogu, wiedzieć za co mamy Pana Boga przeprosić i więcej już źle nie postępować.

Bądźmy czujni... żeby nie było tak, że jak Pan Jezus przyjdzie na ziemię, to... powiedzą nam że, to UFO.

DAM, FOT. DANUTA MIELECKA

Kolejna rocznica

## SŁOWA - ZIARNA

16 października 1978 roku to data, którą każdy z nas bardzo dobrze zna, to dzień kiedy ks. kard. Karol Wojtyła stanął na Stolicy Piotrowej. Dziś, kiedy nie ma Go już z nami winniśmy pamiętać o Jego nauczaniu, pielęgnować owoce, które posiał w sercach wielu ludzi na całym świecie.

Spośród tak wielu wypowiedzianych słów przez Wielkiego Polaka były też te skierowane do oazowiczów, do Ruchu Światło-Życie. Ojciec Święty dziękował Bogu za ten Ruch, który przyniósł tyle błogosławionych owoców w sercach młodzieży w minionych trudnych latach, a dzisiaj stanowi prężne środowisko duchowego rozwoju młodzieży i rodzin. (18.08.2002)

Będąc jeszcze kardynałem mówił: - *Muszę wam się przyznać, że ja ogromnie lubię odwiedzać grupy oazowe, rekolekcyjne, spotykać się z nimi. Bardzo lubię słuchać tych wypowiedzi, które wy nazywacie świadectwami, ponieważ one istotnie nimi są.* (17.08.1977)

### Po rekolekcjach ...

*Ruch Światło-życie, to nie tylko Oaza Młodzieży, ale również Oaza Rodzin, w której formują się nasi przyjaciele - już jako małżonkowie. Poniżej świadectwo jednej z takich par.*

### W poszukiwaniu Nieba...

**MARCIN [M]:** Chcieliśmy w tym roku pojechać na rekolekcje. Wzięliśmy urlop na dwa tygodnie i zgłosiliśmy się telefonicznie. Dzięki Bogu znalazły się pieniądze i transport, pomogli nam dobrzy ludzie.

**LUCYNA [L]:** Cichowo to piękna okolica nad jeziorem, prawie codziennie korzystaliśmy z ciepłych kąpeli, chodziliśmy na rodzinne spacerki, bawiliśmy się z dziećmi. Wieczorami dobywały się potańcówki, uroczyste kolacje. To wszystko harmonijnie przeplatało się z duchowym charakterem rekolekcji.

**[M]:** Dla mnie najważniejsza była spowiedź, codzienna Eucharystia. Razem z żoną przystępowaliśmy do Komunii i nabieraliśmy sił...

**[L]:** Jako młode małżeństwo, wiele korzystaliśmy z przykładu innych rodzin. Spotykaliśmy się w grupach, dużo rozmawialiśmy, dzieliliśmy się radościami i troskami.

**[M]:** Był też czas modlitwy małżeńskiej, dialogu. Adoracja przed Najświętszym Sakramentem była dla nas prawdziwym doświadczeniem miłości Boga.

**[L]:** Rekolekcje to Niebo na ziemi, które przeżyliśmy i którego uczymy się... Nadal trwamy we Wspólnocie Rodzin, w naszym kręgu.

**[M]:** To był czas „ładowania akumulatorów”...

### Domy

*Są dwa domy, jeden jest na ziemi, a drugi jest w niebie. \* Dom na ziemi to dom dobra i zła, a dom w niebie to dom pełen dobroci i miłości. \* W domu na ziemi rządzą ludzie, a w domu w niebie rządzi sam Bóg. \* Pójdź za mną ...*

Przygodę z Oazą rozpoczęłam 10 grudnia 2004 r. Od tego czasu wiele się nauczyłam. Pogłębiłam swoją wiarę i zbliżyłam się do Boga. 13 lipca wyjechałam z Oazą na reko-

Po dwóch latach, już po wyborze na papieża wspominał:

- *Kiedy zbliżało się lato, albo i nawet środek zimy i ruszały oazy i ruszały rekolekcje, jeździłem chętnie od grupy do grupy. Najbardziej starałem się trafić na pogodny wieczór. Strasznie lubiłem siadać z wami przy ognisku i słuchać jak śpiewacie i słuchać też czasem jak się wygłupiacie.* (8.06.1979)

Niemalże u kresu swego pontyfikatu, w 2002 r. będąc w kraju, Ojciec Święty zostawił nam przesłanie. Nawiązując do formacji ruchu oazowego powiedział:

- *Niech umiłowanie Eucharystii i Biblii zawsze rzuca Boże światło na drogi waszego życia.*

Niech zatem nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II będzie wciąż żywe w nas, abyśmy pełni wdzięczności Bogu za Jego pontyfikat pielęgnowali to wielkie dzieło, które po sobie zostawił papież Polak.

KT

lekcje. W tym czasie, który został mi dany przez Boga, dużo myślałam nad swoim życiem. Pomogły mi w tym takie wydarzenia i momenty podczas rekolekcji jak: uznanie Jezusa za swojego Pana, podczas którego otrzymałam specjalne serduszko ze słowem kierowanym do mnie przez Pana Boga, świętowanie zesłania Ducha Świętego, Droga Krzyżowa oraz film Pasja. Zrozumiałam dzięki temu, ile Jezus przeze mnie wycierpiał ... i ja też mogę znosić różne cierpienia.

Za doświadczenie rekolekcji Chwała Panu!

MADZIA

### BYŁO

**25. 09.** Szkoła animatora oo jezuiti, temat: Animator

**09. 10.** Oaza Modlitwy na Osowej Górze

**12. 10.** Msza św. KWC i spotkanie odpowiedzialnych Ruchu Światło - Życie Diecezji Bydgoskiej

**16.10.** Oaza Bydgoska włączyła się w obchody Dnia Papieskiego

**21-22.10.** Dni skupienia naszej wspólnoty

**23.10.** Szkoła animatora oo jezuiti, temat: Elementy Eklezjologii

### BĘDZIE

**9.11.** Msza św. KWC i spotkanie odpowiedzialnych Ruchu Światło - Życie Diecezji Bydgoskiej

**10-13.11** W Suchoj przygotowanie do parafialnych rekolekcji adwentowych, które prowadzi ks. dr Piotr Kulbacki, krajowy moderator KWC.

**12. 11.** Oaza Modlitwy na Osowej Górze

### TRWA

Co piątek oaza spotyka się o godz. 18.00 w auli na spotkaniach formacyjnych i mszy św. o godz. 19.30 w kaplicy.

*Bądźcie konsekwentni w swojej wierze. Bądźcie wierni Matce pięknej miłości. Zaufajcie Jej, kształtując waszą własną miłość, tworząc własne rodziny.* **Jan Paweł II**

Zapraszamy na nową stronę!  
Forum Oazowe Diecezji Bydgoskiej  
[www.oazabydgoska.xt.pl](http://www.oazabydgoska.xt.pl)



# SOLIDARNOŚĆ LEŚNIKÓW

**W pocie oblicza twego  
będziesz pożywał chleba...**

W spiekocie słońca wrześnie soboty, w jego 10 dniu, rozpoczęły się uroczystości obchodów 25-lecia Solidarności Leśników.

Znalazłszy chwilę czasu w swym codziennym, niełatwym przecież, ale pięknym trudzie, przybrani w galowe mundury, rzuciwszy knieje, przybyli do miasta leśnicy, aby hejnałami rogów myśliwskich ogłosić święto, które święcić trzeba.

Inauguracja uroczystości początek miała na Bydgoskim Starym Rynku złożeniem hołdu pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa. Skłoniły się poczty sztandarowe. Najwyższe władze leśników złożyły wieńce.

O godz. 12.00 rozpoczęła się Pontyfikalna Msza Święta w intencji Ojczyzny w kościele pw. Świętej Urszuli Ledóchowskiej przy ul. Ornej na Miedzyniu, koncelebrowana przez Jego Ekscelencję Biskupa Jana Tyrawę, Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej.

Chór „Fordonia” miał zaszczyt uczestniczyć w gronie chórów „Jubilato Deo” i „Cantate Cordis” uświetniających misterium liturgiczne celebry tej podniosłej Mszy Św. Każde uczestnictwo w liturgii sprawowanej przez JE bpa Jana Tyrawę wiąże się z niezwykle mi przeżyciami poruszającymi głębię sumień, często przykrytych kurzem codziennych spraw, poprzez słowa proste a jednocześnie wyważone, płynące z serca przepelnionego miłością do Boga i ludzi zawarte w homilii. JE zwracając się do leśników, tak naprawdę mówił do całej Diecezji.

Poszukując genezy dziejów „Solidarności” wskazał na fenomen naszych działań, które tylko wtedy przynoszą nam radość doznań, kiedy swój początek biorą z wiary. Bo nasza

wartość mierzona li tylko rozumem to jakby próbować latać z jednym tylko skrzydłem. Cóż to za wartość i jakie latanie. Dwa skrzydła niezbędne do lotu sprawnego. To pierwsze, to wiara, a drugie to rozum. Dopiero wtedy gotowi do lotu wzbić się możemy i osiągnąć cele. Takich słów ważnych było znacznie więcej ubogacających Świętą Mszę Pontyfikalną. Ważność Uroczystości 25-lecia Solidarności Leśników podkreślili zaproszeni goście honorowi: pani posłanka Teresa Piotrowska, panowie Stanisław Marks, Krzysztof Śmietana. Przywitała ich orkiestra Zespołu Szkół Leśnych z Tucholi.

Uroczystość Mszy św. rozpoczął śpiew połączonych chórów wykonując pieśń „Gau-de Mater Polonia”, pierwszy polski hymn królewski skomponowany w 1253 roku przez kompozytora i poetę dominikanina Wincen-tego z Kielcy. Pieśń ta to część składowa, napisanej po łacinie poetyckiej historii o św. Stanisławie „Dies adest celebris”.

Następnie zostały wykonane pieśni: „Oj-czynno ma ...”, „Laudate Dominum” - Char-les’a Francois Gounoda. Po słowie wstęp-nym JE Ks. Biskupa zabrzmiała pierwsza część „Missa Dominicalis” ks. Antoniego Chlondowskiego i „Kyrie”. Psalm Respon-soryjny - PS 104 (103), 1-2a, 14-15, 27-28 wykonała solo, u stóp ołtarza, dyrygentka chóru „Fordonia” pani Michalina Spychalska „Błogosław, Duszo moja, Pana ...”. Chóry wykonały dalsze części „Missa”, „Sanctus”, „Benedictus”, „Agnus Dei”, a następnie „Osiem Błogosławieństw”.

W czasie przeistoczenia orkiestra dęta zagrała „Intradę”. Zabrzmięło „Ave, verum corpus” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Udział wokalny chórów w misterium Ponty-fikalnej Mszy Św. za Ojczyznę kończą utwory „Boże, coś Polskę” w wykonaniu orkie-stry i chórów oraz „Alleluja” z Orato-rium „Mesjasz” Georga Fryderyka Hän-dla w wykonaniu chórów i muzyki organowej. Na organach wszystkie utwory organowe wykonywał organista pan Tomasz Wachowiak.

Modlitwy płynące z serc naszych wy-rażone śpiewem mogły zabrzmieć dzięki pracy dyrygentów naszych chó-rów pana Mariana Wiśniewskiego, pani Michaliny Spychalskiej, pana Jan-usza Sierszalskiego, pani Kamalii Sujki.

Wdzięczność i podziękowania skła-damy Proboszczowi parafii pw. Św. Ur-szuli Ledóchowskiej, wszystkim kapła-nom za trud godnego przygotowania uroczystości, za obecność Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej i grona zapros-zonych księży.

To dzięki nim, archeologom naszych sumień, znowu wydobywane są skar-by radości świętowania wydarzeń, któ-re stanowią kamienie węgielne historii naszej Ojczyzny.

MAREK

# UZUPEŁNIANKA PAŹDZIERNIKOWA

(opracował KfAD)

1	P	O				D	A
2	P	E				A	N
3	W	E				O	N
4	O	L				Y	M
5	R	E				J	A
6	C	Z				A	K
7	T	R				E	K
8	P	O				O	T
9	O	B				C	A
10	D	R				Ż	E
11	W	U				K	A
12	K	O				A	N
13	U	Ś				K	I
14	K	L				S	Z
15	P	L				Z	A
16	S	Z				K	A
17	C	Y				I	K
18	P	L				W	E
19	M	A				S	Z

## ZNACZENIE WYRAZÓW

1 Podstawiona furmanka z zaprzęgiem; 2 Krewniak naszego kormorana; 3 Lek przeciwbólowy; 4 Kolos, wielkolud; 5 Szczegółowy opis wydarzenia; 6 Inaczej na kubrak; 7 Rękojeść młotka; 8 Występuje w parze z orzeczeniem; 9 Adwokat, lub piłkarz; 10 Uzywana "przyprawa" w piekarnictwie; 11 Nie ciocia, choć też krewna; 12 Futerał na strzały 13 Pożegnalne objęcia; 14 Strażnik więzienia; 15 Arena dla szermierza; 16 Podręczna ściereczka; 17 Dawniej fryzjer i dentysta; 18 Opłata za teren na rynku; 19 Jeden z Ewangelistów.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 20. LISTOPADA 2005 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: JEZU UFAM TWEJ MIŁOŚCI.

Nagrodę otrzymuje **Mariusz Matwiej** zam. w **Bydgoszczy**, przy ul. **Tychoniewicza 4**. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakry-stii.

### Od redakcji:

Bardzo prosimy PT Autorów rozwiązań o podawanie wieku. Informacja ta pomoże lepiej dobrać rodzaj nagrody.

**Zamówienia prosimy składać:**

Telefon: (012) 411-08-66  
Internet: [www.gloria24.pl](http://www.gloria24.pl)  
E-mail: [sklep@gloria24.pl](mailto:sklep@gloria24.pl)

**Księgarnia religijna gloria24.pl**  
ul. Grzegorzeczka 69, 31-559 Kraków

---



**Porady medyczne i ziołolecznicze**

Poradnik medyczny i ziołolecznicy ukazujący przepisy siatek chleba i sposoby ich rozpoznania i leczenia na gruncie współczesnej wiedzy naukowej, jak również wielolet-nich doświadczeń Zakładu Biochemii w dziedzinie ziołolecznictwa.

24,90 zł



**Jan Paweł II poza protokołem**

Papież kłóli, narodził i modlił się w sytuacjach przy-kładnej sytuacji. Wzrostowi rzuć do tego kłóli powieść. Najsłynniejszą książką poradził odkryć: znaczenie szczególny geniusza Wielkiego Papieża. Przemiana wydarzenia wywołujące się ze strywnego programu podjęty Ojca Świętego do odczytania.

9,90 zł

# STOWARZYSZANIE

## Spotkanie dziennikarzy katolickich i prasy katolickiej

Dnia 9 października 2005 roku odbyło się kolejne spotkanie z serii spotkań mediów katolickich diecezji bydgoskiej. Zgromadzili się na nim przedstawiciele 8 redakcji: "Głosu św. Wojciecha" z Sadek, "Rodziny" z Maksymilianowa, "Vox Cordis" z Solca Kujawskiego, "Głosu Serca", "Miesięcznika Kościelnego", "Na oścież" z Bydgoszczy i "Przewodnika Katolickiego Diecezji Bydgoskiej".

Przybył także reprezentant nie ukazującego się już czasopisma "Czas Miłosierdzia" - ks. Janusz Mnichowski, który obecnie pracuje w bydgoskim seminarium. Spotkanie tradycyjnie poprowadził ks. Mariusz Kuciński, rzecznik prasowy kurii diecezjalnej.

Każda z redakcji miała swój czas, by dokonać prezentacji historii i działalności pisma, a także by przestawić oczekiwania odnośnie formującego się stowarzyszenia. Wszyscy jednym głosem podkreślali ważność integracji środowiska dziennikarskiego w naszej diecezji. Były także głosy o współpracy między redakcjami: wymianie doświadczeń i materiałów.

Dziennikarze otrzymali kilka propozycji:

- uczestniczenia w warsztatach dziennikarskich prowadzonych przez panów Kraj-

skiego i Gąskę z Warszawy, wybitnych specjalistów w dziedzinie dziennikarstwa, które mają odbyć się w dniach 6-7 listopada w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej

- spotkania się w ramach dnia skupienia w ośrodku rekolekcyjnym w Białych Błotach dnia 26 listopada, które miałyby być połączone z zajęciami z zakresu technik dziennikarskich,

- wspólnego przeżycia spotkania opłatkowego z księdzem biskupem Janem Tyrawą.

Propozycje te spotkały się z żywym zainteresowaniem uczestników spotkania.

Zebrani wybrali prezesa powstającego Stowarzyszenia. Została nim pani Mirosława Kajzer, przedstawicielka pisma Parafialnego „Głos Serca”.

Z każdym spotkaniem działalność naszego Stowarzyszenia staje się coraz bardziej konkretna. Myślę, że już w przyszłym roku, będzie można zauważyć efekty naszej wspólnej działalności, do której każdego zainteresowanego serdecznie zapraszamy.

ZOSIA

## KOLATOR

### O zbiórce ofiar dla Hospicjum - Domu Sue Ryder

Z okazji tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia mieliśmy okazję złożyć ofiary na potrzeby Bydgoskiego Hospicjum - Domu Sue Ryder położonego na terenie naszej parafii.

Z tej okazji słowo zachęty skierował do parafian Dyrektor Hospicjum.

Oto co napisał:

Drodzy Parafianie!

Dom Sue Ryder w Bydgoszczy jest Hospicjum, które od 10 lat opiekuje się ciężko chorymi dziećmi i dorosłymi.

Naszymi pacjentami są osoby cierpiące na choroby nowotworowe, neurologiczne i wymagające stałego korzystania z respiratora w swoim domu.

Wielu z tych pacjentów pilnie potrzebuje kolatora - urządzenia, które ułatwia oddechanie, gdy mięśnie oddechowe odmawiają posłuszeństwa.

Sprzęt ten jest bardzo drogi stąd w dniu 8 października odbył się koncert charytatywny

na ten cel. Pragniemy zwrócić się do wszystkich o pomoc w zebraniu niezbędnych środków na zakup tego urządzenia.

Do tej pory wielokrotnie mogliśmy liczyć na pomoc osób z terenu naszej parafii. Mam nadzieję, że i teraz, w trudnej dla służby zdrowia chwili, nie pozostaniecie Państwo obojętni i będziemy mogli liczyć na wsparcie.

Przy tej okazji gorąco zapraszam wszystkich, którzy chcieliby pomóc naszym pacjentom, do zgłaszania się w naszym Hospicjum.

Jest to duży ośrodek i na pewno każdy chciałby realizować się jako wolontariusz.

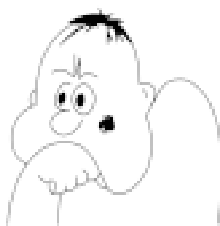
Z wyrazami wdzięczności  
Dyrektor i pracownicy  
Domu Sue Ryder  
w Bydgoszczy Fordonie

**Dziękujemy (...), że wywiodłeś naszą rodzinę na górskie szlaki, aby tam, w trudzie, wśród szumu drzew i górskich potoków szukać i chwalić Boga.**

**Rodzina z Igrzyskowej**

(z „Piszę do Ciebie”,

Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz, 2005)



Test o Eucharystii (9)

## POZNAĆ LEPIEJ

W każdym najbliższym wydaniu „Na oścież” podajemy 3 pytania dotyczące Mszy św. sugerując trzy odpowiedzi, z których tylko jedna będzie właściwą (choć nie zawsze).

**Dla autorów poprawnych odpowiedzi** z bieżącego wydania przewidziano nagrody - dyplomy udziału w konkursie.

**Dla wytrwałych**, tj. tych którzy (zbiorą wszystkie dyplomy udziału, we wszystkich częściach testu - przyślą poprawne odpowiedzi, jest przewidziana nagroda główna - niespodzianka.

Dziś kolejna część:

**1. Jak nazywa się najważniejsza Msza św. dnia odprawiana w niedzielę, święta i uroczystości kościelne?**

- A Suma
- B Jutrznia
- C Wotywa

**2. Kiedy celebrans w czasie sprawowania Mszy św. umywa ręce?**

- A przed jej rozpoczęciem
- B po przygotowaniu darów
- C po rozdaniu wiernym Komunii św

**3. Jak nazywa się księga, zwykle zdobiona, która zawiera teksty słów i nauk Jezusa, a z której fragmentu recytuje lub śpiewa nam kapłan lub diakon podczas Mszy świętej?**

- A Mszał
- B Psalterz
- C Ewangeliarz

Poprawne odpowiedzi z poprzedniej części brzmiały: **1B, 2A (B lub C), 3C.**

Dyplomy za poprawne rozwiązanie testu otrzymują: **Zbigniew Bielawski** (ul. Kleina 7), **Patrycja Kulczewska** (ul. Bartłomieja z Bydgoszczy 13); **Magdalena Wiśniewska** (ul. Kleina 5) i **Magdalena Wilk** (ul. Albrychta 2). Dyplomy czekają w zakrystii.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa **20 listopada 2005 r.** Powodzenia.

ADALBERT



**DOM  
SUE RYDER  
W BYDGOSZCZY**

Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej

**DOM SUE RYDER**

w Bydgoszczy  
ul. Wilhelma Roentgena 3  
85-796 Bydgoszcz

**KAPLICA**

**pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego**

**POSŁUGA DUSZPASTERSKA**

(odwiedziny chorych, rozmowy z pacjentami i ich bliskimi itp.) trwa każdego dnia od 9.00 do 15.00 i na każde wezwanie.

**MSZA ŚW.**

sprawowana jest w kaplicy św. Alberta w każdą niedzielę o 14.00.

ks. Wojciech Retman (kapelan)  
tel. **348-56-42** (centrala RZOP-DSR)  
oraz **323-48-46.**



# DZIELMY SIĘ MIŁOŚCIĄ

V Dzień Papieski Centrum Onkologii

Dzień wyboru Papieża Jana Pawła II - 16 października 1978 roku i 27 rocznica wyboru Polaka na Stolicę Piotrową był godnie obchodzony jako V Dzień Papieski w Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Ks. Arkadiusz postarał się uroczystość jak mówili na "złoto" udekorować kaplicę sym-

bić Pana chcę - radosną śpiewać pieśń" kontynuowano - okazał nam sens życia - nie bój się - nie lękaj się Bóg sam wystarczy. Schola, śpiewając te słowa jak ogień rozgrzewała serca złamane, wlewała nadzieję i smutek zmieniała choćby na chwilę w radość.



bolami cudu złotej jesieni - do "złotych czynów życia". Wieczernik i „nawa pielgrzyma” zapełniły się pacjentami i przybyłymi gośćmi. Eucharystię sprawował ks. Arkadiusz, a animację śpiewno - muzyczną po raz pierwszy tak licznie przybyła (10 osób) Schola z parafii MB Królowej Polski z Torunia pod opieką Urszulanki - s. Danuty. Po raz pierwszy ten dzień był obchodzony bez Jana Pawła II, który jest już w Domu Ojca. Fakt ten pobudzał do refleksji - kim był i jest wciąż dla mnie papież Jan Pawł II - Sługa Boży.

Po Mszy św. wszyscy uczestnicy Eucharystii i Schola przeszli do sali konferencyjnej, aby obejrzeć montaż słowno - muzyczny nawiązujący do życia Jana Pawła II. Tekst oparty był na wezwaniach liturgicznych - mówiących o świętości kończących się wezwaniem "Módl się za nami". Przypomniano też słowa ostatnich chwil Sługi Bożego "Szukałem was, a teraz wy przyszliście do mnie". Śpiew "Barki", umiłowanej pieśni Jana Pawła II przypomniał wszystkim o powołaniu każdego człowieka wierzącego.

Jan Paweł II pokazał nam jak trzeba się modlić, był człowiekiem głębokiej i nieustannej modlitwy, szczególnie przed każdą inicjatywą. Troszczył się o wszystkich, wołał „Nie bój się, wypłyn na głębię. Jest przy tobie Chrystus”. Z wielką ekspresją brzmiały te słowa w ustach Scholi. Był blisko Boga i każdego człowieka, wołał w intencji dzieci poczętych, chorych, skrzywdzonych - „Pan jest mocą swojego ludu” moją mocą i twoją też. Na tle pieśni „Wiel-

V Dzień Papieski w Centrum Onkologii w Bydgoszczy był nasycony bogactwem myśli wielkiego pontyfikatu. Modlitwa wyrecytowana przez wszystkich o szybką beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II zakończyła spotkanie.

Za występ podziękowano gromkimi oklaskami i słowem wdzięczności ks. Arkadiusza. Przy wyjściu z sali były ciastka z "Gali", wino w kapsułce (winogrona) i nektarowy napój. Obdarowani duchowym upominkiem - występem Scholi i pamiątkowym obrazkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem - zakładką do książek wracaliśmy do swoich zajęć.

ADAM BAREJ,

FOT. ARCHIWUM KS. ARKADIUSZA

## Prośba

Ks. Arkadiusz **ponawia prośbę** o asystę (pomocników), szczególnie przy ołtarzu w czasie nabożeństw i Mszy św. w kaplicy Centrum Onkologii w Bydgoszczy



Głos kapelana

## PATRON SŁUŻBY ZDROWIA

Po obchodach V Dnia Papieskiego odbyła się w Centrum Onkologii następna uroczystość. We wtorek - 18 października br. wspominaliśmy św. Łukasza - patrona Służby Zdrowia. Krótko przed Świętem ludzi w bieli, przyszła do Centrum Onkologii w Bydgoszczy radosna wiadomość, mówiąca o tym, że placówka ta zdobyła pierwsze miejsce w Polsce, otrzymała 889 na 1000 możliwych punktów. Składałam w tym miejscu gratulacje panu Dyrektorowi i Jego Załodze. O godzinie 15.00 na uroczystą Eucharystię przybył Dziekan Dekanatu V i Proboszcz parafii MB Królowej Męczenników ks. Prałat - Jan Andrzejczak.

Kaplica i nawa pielgrzyma wypełniły się po brzegi. Przyjazne i budzące nadzieję słowa ks. Prałata wprowadziły w radosny nastrój pacjentów i gości. Animację śpiewem i muzyką prowadziła trójka muzyków z Koronowa: Alicja, Dominika i Krystian.

Komunia św. pod dwiema Postaciami była radosnym ubogaceniem i dodatkowym powodem do radości w dniu Patrona Służby Zdrowia. Warto wspomnieć, że każdy wtorek jest wspomnieniem św. Ojca Pio i w tym dniu jest okazja uczczenia Jego relikwii przez ucałowanie.

Podziękowania i życzenia ze strony ks. Prałata i ks. Arkadiusza zakończyły uroczystość. Jest już tradycją, że choćby mini koncert zatrzymuje uczestników uroczystości dla utrwalenia przeżyć i tak było też tym razem.

Życzę wszystkim wstawiennictwa św. Ojca Pio we wszystkich sprawach i zegnaj się tradycyjnym z Panem Bogiem

KS ARKADIUSZ SDB - KAPELAN



**Salus aegroti  
suprema lex esto!**

„Niechaj zdrowie chorego  
będzie najwyższym prawem”

## CENTRUM ONKOLOGII

im. prof. Franciszka Łukaszczyka  
w Bydgoszczy, ul. Romanowskiej 2

**Kaplica szpitalna**

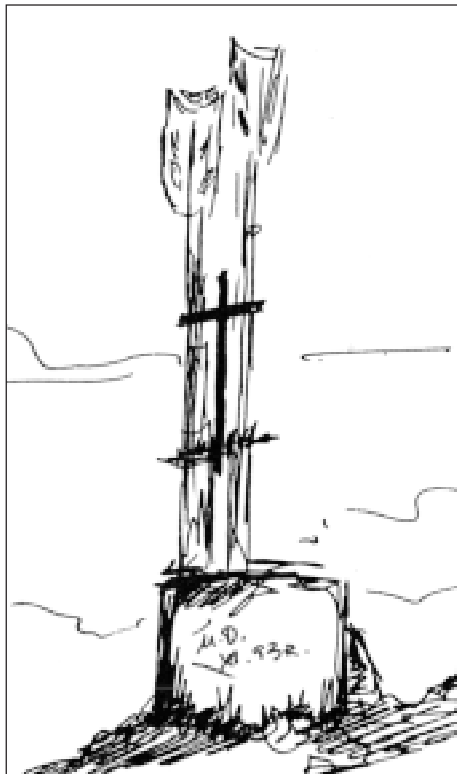
**pw. Chrystusa Miłosiernego**

(otwarta od 8.30 do 16.30)

**MSZE ŚW.:** 11.00 (w soboty, niedziele, święta); 15.00 (od wtorku do piątku) \* **WIZYTA**

**na oddziałach:** w soboty, niedziele i święta - 8.30 do 10.30; od wtorku do piątku od 9.30 do 12.30 \* **SPOWIEDŹ:** od 13.30 w kaplicy i po Mszach św. na oddziałach (na każde życzenie) \* **SAKRAMENT CHORYCH** (I środa miesiąca w kaplicy i na każde życzenie) **NABOŻEŃSTWA:** **Koronka do Miłosierdzia Bożego** - 14.55; **Nowenna do MB Nieustającej Pomocy** - w każdą sobotę przed Mszą św. o 11.00; **RÓŻANIEC** 19.00 - (codziennie odmawiany przez pacjentów); inne okresowe.

ks. **Arkadiusz Dąbrowski SDB** (kapelan),  
tel. 344-73-96, centrala 343-73-00



## FRANCISZEK KLAWIŃSKI

Urodził się w dniu 16 stycznia 1890 roku w Inowrocławiu. Był synem Cyryla i Mariany z domu Zawacka, piątym dzieckiem wśród siedmioosobowego rodzeństwa

Ojciec pracował jako odlewnik w Inowrocławiu, a matka zajmowała się domem.

Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Inowrocławiu Franciszek uczył się zawodu ślusarza. Tytuł czeladnika w tym zawodzie uzyskał w 1905 roku i podjął pracę w miejscowej Hucie Szkła "Irena" jako konserwator remontowy urządzeń odlewniczych.

W roku 1908 wyjechał do Niemiec i rozpoczął pracę w Berlinie. Tam pracował jako robotnik wykwalifikowany w różnych zakładach metalowych uzyskując coraz lepsze kwalifikacje zawodowe. W 1915 roku uzyskał tytuł mistrza ślusarsko blacharskiego. W Berlinie Franciszek przebywał do uzyskania niepodległości przez Pomorze Gdańskie.

W roku 1920 powrócił do rodzinnego miasta podejmując pracę w Fabryce Maszyn Precyzyjnych. Pracował tam do 1924 roku, kiedy to przeniósł się do Bydgoszczy. Tu bowiem zaferowano mu pracę mistrza wydziału w

Fabryce Maszyn „Löhnert” - obecnie Fabryka Maszyn Makrum S.A. przy ulicy Leśnej. Tam dał się poznać jako bardzo dobry organizator pracy na wydziale, jak i jako osoba posiadająca szczególne zdolności do współpracy i dokształcania innych pracowników. Przychodziło mu to o tyle łatwo, że jako mistrz wydziału dbał o podnoszenie kwalifikacji przez podległych mu ludzi, a szczególną opieką otaczał swych rodaków, czyli Polaków, co dość często wymawiali mu miejscowi Niemcy.

Doceniając jego zdolności w 1930 zaproponowano mu stanowisko instruktora nauki zawodu w szkolnictwie. Wobec powyższego z dniem 16 października 1930 roku przeszedł do pracy w charakterze instruktora nauki zawodu w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy. W dwa lata później powierzono mu obowiązki kierownika instruktorów w tej placówce.

Oprócz pracy w szkole aktywnie działał również w Cechu Metalowców. Był jednym z członków Komisji Egzaminacyjnej na tytuły czeladników i mistrzów. Był też aktywnym działaczem Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy.

Franciszek Klawiński pozostał wierny pracy z młodzieżą do wybuchu II wojny światowej.

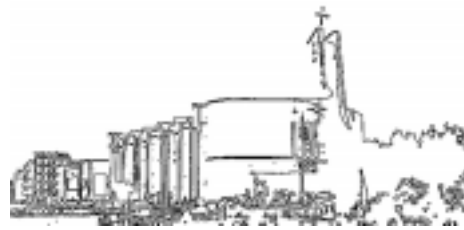
W dniu 1 września 1939 roku obawiając się represji za swoją działalność w Związku Zachodnim, wyjechał do rodziny do Inowrocławia. Tam jednak znalazło go miejscowe Gestapo i na wniosek Gestapo z Bydgoszczy aresztowało go w dniu 18 października 1939 roku. Przewieziono go do obozu dla internowanych Polaków w koszarach 15 PAL-u w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej. Tu zaczęto mu wmawiać ucieczkę w związku z udziałem w Krwawej Niedzieli. Nic mu jednak nie udowodniono w tym zakresie, ponieważ go tu nie było. Zarzucono mu jednak nielegalną "ucieczkę" z miejsca zamieszkania i w związku z tym w dniu 28 października 1939 roku rozstrzelano w Dolinie Śmierci pod Fordonem.

Franciszek Klawiński osierocił żonę Jadwigę i trójkę dzieci - Henryka (1928), Teresę (1931) i Bolesława (1937). Dziś z wymienionych osób żyje tylko Bolesław mieszkający w Inowrocławiu. Wnuk Franciszka zaś żyje i mieszka przy ulicy Harcerskiej w Bydgoszczy.

opracował **KFAD**

**Materiały źródłowe:** *Kronika Bydgoska Tom XII - 1990 - TMMB Bydgoszcz; Relacja uzupełniająca wnuka naszego bohatera.*

## KOLEĘDA



Nasza wspólnota parafialna była od samego początku wielką nieznaną masą ludzi. Toteż, zaraz po świętach Bożego Narodzenia AD 1983, ks. proboszcz Zygmunt Trybowski rozpoczął kolędę. Była to pierwsza okazja do bezpośredniego spotkania się księdza z parafianami, zapoznania się z ich problemami i przedstawienia planów na przyszłość. Była to chyba jedyna kolęda, kiedy kapłan poświęcał każdej rodzinie stosunkowo dużo czasu i nic dziwnego zatem, że trwała od 27 grudnia do 31 stycznia 1984 roku.

Ksiądz proboszcz odwiedził 1515 rodzin, a parafię w tym czasie stanowiło 4581 osób. Jak wskazuje statystyka pokoleńdowa 340 rodzin nie przyjęło kapłana. Nie jest to jednak do końca obiektywny obraz parafii, bowiem w wielu budynkach trwały prace wykończeniowe i mieszkania były dopiero zasiedlane. Tak się bowiem układało, że wiele rodzin było również w tym czasie już zameldowanych, bowiem „przydział” mieszkania już otrzymało, ale w rzeczywistości jeszcze tu nie mieszkało. W tej sytuacji trudno do końca wyjaśnić dlaczego tyle rodzin nie przyjęło kapłana.

Po zakończeniu kolędy znany był już bardziej obraz parafii, a kolęda pozwoliła na poznanie przekroju wiekowego, zawodowego i statusu materialnego rodzin parafii. Pokazała też, że w ciągu zaledwie 3 miesięcy przybyło w parafii około tysiąca osób, że ma około 1500 dzieci w wieku do lat 10, 317 osób samotnych, 8 osób innego wyznania.

Te odwiedziny pozwoliły na rozpoczęcie procesu integracji parafian, wzajemne poznanie się z duszpasterzem i na zadeklarowanie konkretnej pomocy przy budowie.

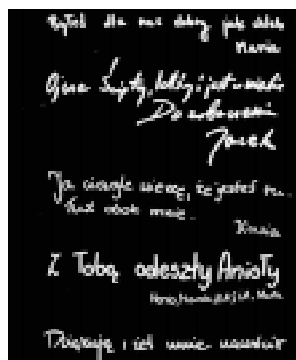
Warto wymienić nazwy ówczesnych ulic, które leżały na terenie parafii, a były to ulice: Berlinga, Gierczak, Igrzyskowa, Józwiaka (dziś Konfederatów Barskich), Kalinowskiego (obecnie Piwnika Ponurego), Kaliskiego, Kleeberga, Produkcyjna (obecnie już nie ma tej nazwy ulicy), Rokossowskiego (dziś Monte Cassino), Sielska (dziś Pod Skarpą), Sucha, Sucharskiego, Zubrzyckiego (obecnie Witeckiego).

Po kolędzie nakreślony został harmonogram dalszych prac budowlanych, ale o tym w następnym odcinku. (cdn)

**KFAD**

**Od autora:**

*Gdyby, po lekturze kolejnego odcinka, ktoś chciał coś dopowiedzieć do opisywanych zdarzeń, bardzo proszę o kontakt.*



## PISZĘ DO CIEBIE

wpisy do ksiąg kondolencyjnych po śmierci Jana Pawła II

W sklepiu parafialnym jest do nabycia wyjątkowa publikacja zatytułowana „Piszę do Ciebie” przygotowana przez Magdalenę Herold i wydana przez Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz 2005. Są to wpisy do ksiąg kondolencyjnych po śmierci Jana Pawła II. Niektóre z tych wpisów pochodzą też z naszej Księgi Kondolencyjnej, która w dniach śmierci Jana Pawła II wyłożona była w kościele. Przejmująca lektura.



## Z KANCELARII PARAFIALNEJ



**CHRTY**  
Ja ciebie chrzczę:  
w imię Ojca i Syna  
i Ducha Świętego

**9 września 2005**

Katarzyna Anna Jagodzińska  
ur. 9.01.2005

**11 września 2005**

Aleksandra Piernik  
ur. 16.06.2005

Norbert Gaczkowski  
ur. 25.05.2005

Oliwier Stanisław Rakowski  
ur. 07.07.2005

Aleksander Klonowski  
ur. 14.07.2005

Monika Teresa Dąbrowska  
ur. 9.07.2005

Maciej Stanisław Frelichowski  
ur. 13.07.2005

Mateusz Szymon Kurek  
ur. 17.05.2005

Izabela Kotkowicz  
ur. 20.06.2005



**ŚLUBY**  
Ślubuję ci miłość,  
wierność  
i uczciwość  
małżeńską

**10 września 2005**

Marcin Seraficki  
Kamila Barbara Nakielska  
Krzysztof Cichocki  
Joanna Wiese

Marcin Marian Struensee  
Monika Kopacz

Piotr Grzegorz Bachowski  
Aleksandra Mordyl

Bartosz Paweł Andrzejewski  
Anna Maria Wnuk

**16 września 2005**

Maciej Bronisław Mazurkiewicz  
Eliza Anna Poray-Różańska

**17 września 2005**

Tomasz Piotr Michałowski  
Aleksandra Agata Michalska

Tadeusz Tomasz Zajdler  
Monika Marta Bialek

Tomasz Bernard Raatz  
Anna Urszula Lubińska

Maciej Krzysztof Kocoń  
Monika Lidia Przeradzka

**24 września 2005**

Sylwester Adam Otwinowski  
Justyna Teresa Racinowska

**30 września 2005**

Marcin Paweł Chudzyński  
Monika Magdalena Gościński

**8 października 2005**

Michał Andrzej Wilczyński  
Alina Przybyła  
Krzysztof Pawlicki  
Sławomira Katarzyna Głowacka



**ZMARLI**  
Błogosławieni,  
którzy umierają  
w Panu

Anna Bylińska  
ur. 8.10.1917 zm. 14.09.2005

Józef Świeczkowski  
ur. 11.11.1922 zm. 26.09.2005

Emilia Kulpeksza  
ur. 6.02.1981 zm. 4.10.2005

Z ksiąg parafialnych wg stanu  
w dniu 12 października 2005  
spisał **Krzysztof D.**

### INFORMACJE

#### SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztm św. w sobotę po Mszy św. o 18.30.

Najbliższe terminy Chrztu św.:  
**13, 27 listopada i 11 grudnia 2005 roku**

#### SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

#### POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

*Kalendarz parafialny*

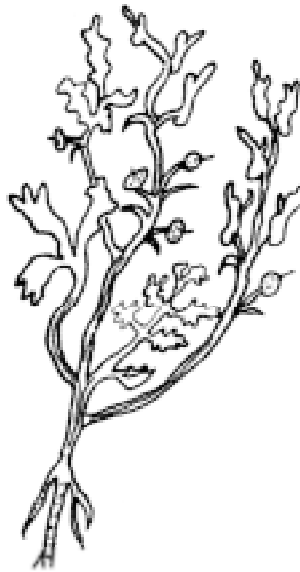
## PRZYJACIEL I PRZEWODNIK

Na Rok Pański 2006 przygotowaliśmy naszym Parafianom, Sympatykom naszego kościoła i Przyjaciółom „Kalendarz Parafialny”. Jest on w zamyśle autorów rodzajem przewodnika - przyjaciela, po uroczystościach, świętach i dniach powszednich całego roku liturgicznego.

Zawiera także informacje na temat ważnych w życiu parafii wydarzeń, apostołskich inicjatyw i planów. Są w nim zawarte

*Dobroczynne zioła (30)*

## DYMNICA POSPOLITA



**Dymnica pospolita** (*Fumaria officinalis* L.) - występuje też pod nazwami - dymnica lekarska, dymówka. Leipzig Drogenkunde tak oto wyjaśnia nazwę rośliny „Zowią ją dymnicą, bo - jak niektórzy powiadają - w swej małości jest jak dym, który się po ziemi snuje, a też i k' temu, że z grubej wilgotności się czyni, która z ziemi wychodzi i nad ziemią wisi”. Co do wartości leczniczych „Czyści ona po pierwsze żółtą żółć (*melancolina*), po wtóre śluzowy śluz w nosie, po trzecie zaś inne choleryczne soki, a nadto opróżniający, oddzielający ma skutek”.

Należy do rodziny makowatych (*Papaveraceae*). Roślina roczna, szarzielona, ma łodygę wzniesioną lub podnoszącą się, rozgałęzioną. Liście 2-3 krotnie pierzastosieczne. Zakwita drobnymi kwiatkami zebranymi w grona o barwie różowo-purpurowej. Kwitnie od kwietnia do września. Owocem dymnicy jest kulistowa nietępka jednonasienna. Jest chwastem w uprawach zbożowych i okopowych. Rośnie też chętnie na odłogach i ugorach, na glebach świeżych, żyznych, gatunek

pospolicie.

Jak głosi historia, lekarze arabscy odkryli jej lecznicze właściwości i cenili ją szczególnie jako środek na oczyszczanie krwi. Medycyna klasztorna stosowała tę roślinę w postaci napoju na swędzenie, świerzby i strupy.

Ziele to zawiera alkaloidy izochinolinowe (propina), związki garbnikowe, związki żywicowe, śluzowe, kwas fumarowy. Surowcem leczniczym jest ziele. Działa na mięśnie gładkie, powoduje rozkurcz jelit, dróg żółciowych i moczowych oraz naczyń krwionośnych. Następuje przywrócenie ruchów perystaltycznych jelita, powodując łatwiejsze przemieszczanie treści pokarmowej i uregulowanie wypróżnień. Wzrasta też ilość wydalanego moczu i obniża się ciśnienie krwi. Najważniejsze jest działanie tego roślinnego leku na wytwarzanie i przepływ żółci. Wykazano naukowo, że w przypadku niewydolności wątroby wyciągi z dymnicy zwiększają ilość żółci proporcjonalnie do potrzeb organizmu, natomiast w nadmiarze, hamują jej wytwarzanie. Surowiec ułatwia przepływ żółci do dwunastnicy, dzięki działaniu rozkurczającemu na przewody żółciowe i na zwieracz bańki wątrobowo - trzustkowej. Lek stosuje się w niedoborze żółci przy niewydolności wątroby, w kamicy żółciowej niezależnie od umiejscowienia się złożeń, kolce żółciowej, po chirurgicznym usunięciu kamieni żółciowych. Również w nadmiernym wydzielaniu żółci, w zespole spastycznym - nadciśnieniowym z zastojami żółci i bólem wywołanym skurczem zwieracza bańki wątrobowo - trzustkowej. Pomaga przy migrenach wywołanych schorzeniami wątroby. Świeży sok z dymnicy jest stosowany zewnętrznie w swędzeniu skóry.

Postacie leku: odwar z 1 łyżki suszonego zioła na szklankę wody. Gotować 3 min., odstawić do naciągnięcia na 10 min. Pić 1-2 łyżki 2-4 razy dziennie. Stosować dokładnie według podanej receptury. Nie stosować w końcowym okresie ciąży, przy ostrym zapaleniu żołądka, chorobie wrzodowej, jaskrze.

MAREK

**Źródła:** Mowszowicz J.: *Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich*, PWRiL Warszawa 1985, *Ziołolecznictwo. Poradnik dla lekarzy, pod redakcją doc. dra hab. A. Ożarówskiego*; Mayer J. G., Uhleka B., Kilian Saum O.: *Zioła Ojców Benedyktynów, Świat Książki, Warszawa 2004 r.*

**Od autora:** Surowiec roślinny należy zbierać ze stanowisk oddalonych od szos, dróg, wysypisk śmieci, zakładów przemysłowych itp; ma leczyć a nie truć.

KS. JAN ANDRZEJCZAK  
- WASZ PROBOSZCZ



## MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 15.30<sup>(\*)</sup> 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 17.00 18.30

(\*) - odprawia się od poniedziałku do piątku

## INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

**25. września** Mszy św. o 8.30 przewodniczył ojciec kapucyn Jan Hibek. Po Mszy św. była możliwość uczczenia relikwii św. Ojca Pio.

**2 października**, w pierwszą niedzielę miesiąca parafianie tradycyjnie wspierają materialnie najuboższych. Pomoc ta trafia do szkół na terenie parafii i przeznaczona jest na finansowanie obiadów dla dzieci z najuboższych rodzin. W roku szkolnym 2004/5 przeznaczono na ten cel ponad 24 tysiące zł. Zaznaczmy, że pomoc ta jest wsparciem dla rodzin, których dzieci mogą choć raz dziennie w szkole spożyć ciepły posiłek.

Od 4 do 6 października trwało Triduum Rekolekcyjne, prowadzone przez ks. Tomasza Cyła, naszego dawniejszego wikariusza, a obecnie dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bydgoszczy.

**7. października** przypadał XXII Odpust Parafialny. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. prałat Jan Pawłowski z Watykańskiego Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Podczas Mszy św. nastąpiło poświęcenie różańców dla dzieci klas drugich. Po Mszy św. odbyła się procesja Eucharystyczna i zaśpiewano dziękczynne „Te Deum”. W uroczystości brały udział poczty sztandarowe i Chór „Fordonia”.

**9. października** po Mszach św. zbiórka przed kościołem przeznaczona była na rzecz Domu Sue Ryder w Bydgoszczy. Można było obejrzeć okolicznościowy film i wystawę (więcej na str. 14). \* o 18.30 odbyła się Ogólnobydgoska Inauguracja Roku Akademickiego 2005/2006, której przewodniczył ks. bp Jan Tyrawa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz bydgoskich uczelni. W czasie uroczystości studentom I roku poświęcono indeksy.

**15. października**, w ramach V Dnia Papieskiego o 16.00 nastąpiło poświęcenie II Stacji Golgoty XX wieku w Dolinie Śmierci. Uroczystości przewodniczył i poświęcenia dokonał ks. proboszcz Jan Andrzejczak. W uroczystości brali udział przedstawiciele władz miasta.

**16. października** z okazji Dnia Papieskiego, po Mszach św., zbierano ofiary na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która prowadzi działalność, mającą na celu propagowanie nauczania Papieża Jana Pawła II oraz funduje stypendia dla zdolnej i biednej młodzieży. \* Podczas Koncertu Galowego, zorganizowanego przez CKK Wiatrak, który trwał od 18.00 do 21.37 w Hali Łuczniczka działo się wiele. Nastąpiło otwarcie strony internetowej [www.janpawelii.pl](http://www.janpawelii.pl), można było obejrzeć okolicznościowe wystawy i prezentacje, z zapalonych zniczy ułożono olbrzymi krzyż, wystąpił Zespół „To nie my toniemy” oraz Natalia Kukulska. \* Od 21.15 w naszym kościele odbyło się wieczorne czuwanie modlitewne w godzinie śmierci Jana Pawła II.

**23. października** po Mszach św. Siostry Klaryski zbierały ofiary na potrzeby swojego zakonu.

**1 listopada** o 12.00 w Uroczystość Wszystkich Świętych odprawiona zostanie Msza św. z procesją za zmarłych na cmentarzu przy ul. Wiślanej, a w Dzień Zaduszny o 14.00. Nie będzie Mszy św. o 13.00.

Od 3 do 13 listopada odbędzie się w Bydgoszczy XXIV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „Dawać świadectwo w jedności i dialogu”, które jest cytatem słów Jana Pawła II z dokumentu „Ecclesia in Europa”. W naszej parafii 5 listopada o 20.00 „Odmawiajcie Różaniec, czynicie pokutę” - część Radosną Różaniec poprowadzi Jan Budziaszek. Więcej informacji w internecie [www.tkch.republika.pl](http://www.tkch.republika.pl).

**6. listopada** w niedzielę odprawiona zostanie tradycyjna XXIII DROGA KRZYŻOWA w Dolinie Śmierci. Początek nabożeństwa o 15.00.

Ukazał się „Kalendarz parafialny” na rok 2006 (więcej na str. 17).

Parafialny Zespół „Caritas” pełni dyżur w każdą środę od 17.00 do 19.00 w Domu Parafialnym.

Internetowa transmisja nabożeństw z kościoła parafialnego w niedzielę i święta z parafialnej strony internetowej [www.mbk.m.pl](http://www.mbk.m.pl)

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o 15.00 oraz Msza św. o 15.30 od pn. do pt. Godzinki o Miłosierdziu Bożym w każdy czwartek o 8.00 w kaplicy.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00 do 18.00.

W pierwszy piątek miesiąca po Różańcu o 16.30 spotykają się Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci.

W każdy pierwszy piątek miesiąca prowadzona jest przez różne wspólnoty modlitwa „Różańcowe Jerycho”.

Informacje z CKK „Wiatrak” i DA „Martyria” wewnątrz wydania.

## KRZYŻÓWKA PAŹDZIERNIKOWA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N	O
1														
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														
9														
10														
11														
12														
13														
14														

### ZNACZENIE WYRAZÓW

#### POZIOMO:

**1A** Pracownik z księgarni **2H** Chustka, ale pod szyją **3A** Może być w lewo, lub w prawo **4H** Medal, znaczek organizacji **5A** Instrument jaz-zowy **6J** Zespół komórek **7A** Dział fizyki **8J** Posiada wielki majątek **9A** Trochę gorszy od krzesła **10G** Cudaczny, niezwykły okaz **11A** Sadzonki wyhodowane w szklarni **12G** Wielki fajtlapa **13A** Sos z żółtek i oliwy **14G** Odwołanie się od wyroku sądowego.

#### PIONOWO:

**A1** Owoc jak dobry interes **A9** Blizna po operacji **B5** Wynajmujący sklep **D7** Bardzo głośne dźwięki **E1** Kompletny brak rozumu **E11** Żona świętego Joachima **G5** Pisemna charakterystyka **G10** Wakacyjny domek za miastem **H1** Zgromadzenie samych braci, lub samych sióstr **J6** W klasie służy do pisania **K1** Na niego łapie się rybka **K12** Gramo-cząsteczka **L8** Podobno nie boli od przybytku **M1** Wydział ze szwacz-kami **O8** Kompletne unicestwienie.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(J2, E7, A13, M7, D1, J6, O4, M12) (J8, K5) (M6, H2, E3, F9, G14) (F7, H12, C3) (O8, F1, H7, A11, K5, O11, L6) (G12, J10) (K10, C1, O2, G1, K5) (J8, G5) (L2, B3, D1) (C11, L14, E1, E3, J8, G7, A9, G13)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **20 listopada 2005 roku**. Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wy-dania brzmiało: „**MATKO PIĘKNEJ MIŁOŚCI OPIEKUJ SIĘ NAMI I CAŁĄ DIECEZJĄ**”. Nagrodę otrzymuje **Bernadeta Kruczkowska**, zam. w Bydgoszczy przy ul. **Sucharskiego 4**. Gratulujemy. Nagroda od odebrania w zakrystii.

Bieżące ogłoszenia duszpasterskie w internecie: [www.mbk.m.pl](http://www.mbk.m.pl)

### TELEFONY

**323-48-33** ks. proboszcz Jan Andrzejczak, **323-48-35** Biuro Parafialne

**323-48-42** ks. Krzysztof Danowski; **323-48-43** ks. Dariusz Wesolek;

**323-48-44** ks. Zbigniew Zimmewicz; **323-48-45** ks. Krzysztof Buchholz;

**323-48-46** ks. Wojciech Retman

*Dziękujemy korespondentom i autorom tekstów, oraz za nadesłane listy i pozdrowienia. Skład ukończono i oddano do druku 28 października 2005 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 27 listopada 2005 r.*

*Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, ks. Krzysztof Buchholz (asystent kościelny) \* Adres: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; [naosc@naosc.lo.pl](mailto:naosc@naosc.lo.pl) \* <http://www.naosc.lo.pl> (również na stronie parafialnej: [www.mbk.m.pl](http://www.mbk.m.pl)) \* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów \* Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.*



# MATKA BOSKA KRÓLOWA MĘCZENIKÓW

Wertując różne ogólne kalendarze liturgiczne nie znajdziemy święta maryjnego, o którym mowa w tytule. Nie znajdziemy, bo nie zostało ono wprowadzone ani dla całego Kościoła, ani dla Kościoła w naszym kraju, czy diecezji. Jest to święto o charakterze bardzo lokalnym, bo dotyczy tylko naszej parafii. Od wieków istnieje w Kościele zwyczaj, by każda świątynia, kaplica, a tym bardziej parafia miała swego patrona. Dla nas patronką wybrana została Matka Boska Królowa Męczenników.

## POCZĄTEK

W obliczu rozbudowującego się nowego osiedla mieszkaniowego w Fordonie w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku powstała konieczność erygowania i budowy dla niej obiektów sakralnych. Ks. bp Marian Przykucki - ordynariusz ówczesnej Diecezji Chełmińskiej, do której wówczas należał Fordon, po wysłuchaniu opinii Kapituły Chełmińskiej, zainteresowanych kapłanów miejscowych i samych wiernych, na mocy art. 1427 § 1 KPK i innych uprawnień postanowił erygować parafię, którą powierzył opiece Matki Boskiej Królowej Męczenników. Odpowiedni dekret został podpisany w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej w dniu 26 sierpnia 1983 roku, z mocą obowiązującą od 15 września tegoż roku.

## SKĄD TAKIE WEZWANIE

Dlaczego ks. Biskup nadał nam za patronkę Matkę Bożą o takim wezwaniu, skoro w Kościele nie ma nawet takiego wspomnienia liturgicznego?

Odpowiedź zawarta jest w wspomnianym dekreście, w którym wymienione jest miejsce powstania parafii - „okolice masowego miejsca straceń z 1939, zwanego Doliną Śmierci”. Już od samych początków chrześcijaństwa męczenników za wiarę powierzano opiece Matki Bożej. Świadczą o tym chociażby napisy, czy rysunki w katakumbach. Samo wezwanie zaczerpnięte zostało z jednego z wezwań Litanii Loretańskiej „Królowo Męczenników - módl się za nami”. To właśnie Królowej Męczenników zostaliśmy oddani w opiekę my, żyjący na tym terenie, jaki i ci, którzy stracili tu niewinnie swoje życie.

## POCZĄTEK ŚWIĘTA

Początek święta ku czci naszej Patronki ściśle wiąże się z historią parafii. Plac pod budowę został poświęcony przez ks. Biskupa w dniu święta Matki Bożej Różańcowej, 7 października 1983 roku. Było to jednocześnie ogłoszenie uroczystego dnia odpustu dla parafii i nakazanie świętowania go.



## ZNACZENIE ŚWIĘTA DLA NAS

Najważniejszym znaczeniem dla nas jest możliwość uzyskania w tym dniu łask odpustów. Nasza Opiekunka, Matka Boża wyprasza co dnia dla nas różne łaski. To przez ręce Maryi spływają łaski na nas, byśmy mogli podołać i nie zbłądzić w naszym życiu.

Pamiętajmy o tej łasce jaka nas spotkała. Pamiętajmy o tym, że nasza Patronka chce naszego dobra i wspomaga nas. Pamiętajmy również o tych nieznanym nam ludziach, którzy leżą w pobliżu naszej świątyni, w Dolinie Śmierci. To również nasze siostry i nasi bracia w Chrystusie. To nasi współparafianie.

Wypraszajmy u naszej Patronki potrzebne łaski dla nas samych, oraz o to, by miejsce, gdzie powstaje Golgota XX wieku rychno stało się sanktuarium męczenników.

KFAD

## Od autora:

Kończymy cykl „Święta ku czci Matki Bożej”. Rozpoczęliśmy go uroczystością Wniebowzięcia NMP, a zakończyliśmy uroczystością lokalną - dniem odpustu parafialnego.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że w tradycji Kościoła istnieje jeszcze wiele takich lokalnych świąt maryjnych, związanych z miejscową tradycją, miejscowymi zwyczajami ludowymi, jak choćby obchodzone w pewnej części Włoch święto Matki Bożej od Wina.

Pragnę zaznaczyć, że mamy w Polsce kilka parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników. Mają one wezwania takie jak nasze, ale nie wszystkie obchodzą święto parafialne 7. października.

Nie wiem, czy cykl ten spełnił swoje zadanie, ale gdy ktokolwiek dowiedział się czegoś nowego o formach kultu Matki Bożej, lub cykl ten przyczynił się do jego poszerzenia, to cel został osiągnięty.

Może teraz sami Czytelnicy podsunęli by swoje propozycje innych tematów maryjnych? Czekam na propozycje.

## PS.

Dziękuję czytelnikowi, Panu Czesławowi G., który zwrócił mi uwagę, że w 18 numerze cyklu świąt omawiając Matkę Bożą Łaskawą (No nr 7-8(118)/2004) nic nie wspominałem o święcie Patronki Warszawy w dniu 14 maja. Faktycznie, nie wspominałem o tym, być może z przeoczenia, być może z braku miejsca, choć dla Warszawy jest to uroczystość. Oto kilka słów dopowiedzenia na ten temat.

W jednym z kościołów Warszawy znajduje się od XVII wieku obraz Matki Bożej Łaskawej. Jest to obraz tak zwanej „szkoły włoskiej”, na którym widzimy postać Maryi z połamanymi strzałami w ręku. Powstanie tego obrazu datuje się na II połowę XV, lub I połowę XVI wieku. Otaczany był przez mieszkańców stolicy wielką czcią zwłaszcza w czasach trudnych. Kult ponownie zwiększył się podczas II wojny, gdzie ludność przybywała na modlitwę.

Późnym wieczorem 14 maja 1942 roku przybyło kilku mężczyzn w cywilu, funkcjonariuszy SS do miejscowego proboszcza żądając wydania kluczy od świątyni. Oświadczyli, że chcą zabezpieczyć obraz. W chwili kiedy zamierzali wejść do kościoła rozległy się strzały. Wszyscy polegli przy głównych drzwiach. Prawdopodobnie zostali zabici przez swoich ludzi, jakiś patrol, który wziął ich za „rabusiów”.

Obraz ocalał i istnieje do dziś. W dniu 7 października 1973 roku Prymas Tysiąclecia, Sługa Boży ks. kardynał Stefan Wyszyński dokonał koronacji obrazu oddając pod opiekę Matki Bożej Łaskawej stolicę Polski. Ustanowił też uroczystość ku Jej czci na dzień 14 maja - dzień nieudanego „zamachu” na Nią.

Napisałem również w wspomnianym artykule, że święto ku czci MB Łaskawej obchodzone jest w różnych dniach w polskim Kościele, zależnie od miejscowych tradycji.

KFAD, FOTO KRZYSZTOF



fol. Archiwum Oazy



2005 - Uczestnicy rekolekcji Kościoła Domowego w Cichowie

fol. Archiwum Fundacji "Wiatrak"



15-24.09.2005 International Peace Summit - spotkanie młodych w Bierzglowie

fol. Jarosław Szymański (2x)



9.10.2005 Ogólnobydgoska inauguracja roku akademickiego 2005/2006



fol. Mietek



16.10.2005 Grupa zwycięzców i uczestników Bydgoskiego Biegu Ulicznego Pamięci Bohaterskich Ofiar w 66 rocznicę wybuchu II wojny światowej Stary Rynek - Nowy Fordon

fol. Jarosław Szymański



7.10.2005 XXII Odpust parafialny - ks. Jan Pawłowski święci różańce dzieciom

fol. Mietek



15.10.2005 - V Dzień Papieski - ks. Jan Andrzejczak święci II stację Golgoty XX wieku w Dolinie Śmierci

fol. Mietek



16.10.2005 - V Dzień Papieski - modlitwa różańcowa w Hali "Łucniczka"

fol. Paulina



16.10.2005 - V Dzień Papieski - "krzyż pamięci" przy Hali "Łucniczka"

fol. Archiwum



16.10.2005 V Dzień Papieski - Koncert Scholii z parafii MB Królowej Polski z Torunia w Centrum Onkologii

Opracowanie okładek Irena i Mietek